

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Święto niepodległości Łotwy. — Nie było Łotwy - była pieśń. — Wy-
chodzimy z kryzysu. — Collegium Anatomicum. — Wyświetlmy prawdę.
— CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI. — KOLUMNA LITERACKA.

Odroczenie sesji Ligi Narodów

GENEWA, (Pat.). Sekretarjat Gene-
ralny Ligi Narodów ogłosił że na żądanie
barona Aloisi, przewodniczącego komi-
tetu rady dla spraw Saary, przewodniczą

cy Rady Ligi Narodów minister Benesz,
zapropozował członkom Rady, odro-
czenie daty sesji nadzwyczajnej, któ-
ra miała rozpocząć się 20 b. m.

Min. Laval przed senatem

PARYŻ, (Pat.). Minister spraw zagranicznych
Laval złożył, na posiedzeniu komisji spraw za-
granicznych senatu, oświadczenie na temat po-
lityki zagranicznej Francji.

Minister Laval przedstawił na wstępie człon-
kom komisji SPRAWY DOTYCZĄCE ZAGŁĘ-
BIA SAARY, następnie zdał sprawozdanie ze
swoich niedawnych rozmów z ambasadorem nie-
mieckim, podkreślając, iż w odpowiedzi swej
zapewnił kategorycznie, iż problemat Saary nie
jest zagadnieniem specyficznie francusko-nie-
mieckim, ale międzynarodowym, podlegającym
jurysdykcji Ligi Narodów.

Minister Laval udzielił również szczegóło-
wych wyjaśnień w sprawie ewentualnej INTER-
WENCJI SIŁ POLICYJNYCH W SAARZE w
wypadku zamieszek lub rozruchów. Oświadcze-
nie swe min. Laval zakończył słowami: „Traktat
i decyzje Ligi Narodów obciążają Francję pew-
nymi zobowiązaniami, do których rząd francu-
ski zastosuje się w duchu szczerze pokojowym”.

Następnie członkowie komisji postawili sze-
reg pytań dotyczących różnych spraw politycz-
nych, społecznych, gospodarczych i material-
nych, poprzedzających plebyscyt względnie, któ-
re się wyłonią po jego przeprowadzeniu. Mini-
ster Laval udzielił wyjaśnień w tych sprawach.
Poczem przewodniczący senator Beranger zwró-

cił uwagę na oskarżenia, jakie w związku z za-
machem w Marsylii zostały wysunięte pod ad-
resem różnych departamentów administracyj-
nych, prosząc jednocześnie ministra Laval o
wyjaśnienie, kto ponosi odpowiedzialność i jaka
akcja będzie wszczęta w celu WALKI Z DZIA-
ŁALNOŚCIĄ TERORYSTYCZNĄ. Minister udzie-
lił wyjaśnień w tych sprawach oświadczając, że
Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypełniło
swoją obowiązkiem. Komisja przyjęła do wiadomo-
ści oświadczenie ministra Laval WYRAŻA-
JĄC MU ZAUFANIE.

Minister Laval zakomunikował następnie komi-
sji najważniejsze dane dotyczące stanowiska,
jakie zajęła rada ministrów w sprawie uregulo-
wania STOSUNKÓW FRANCUSKO-WŁOSKICH
w zależności od porozumienia z Jugosławją. Szereg mówców postawiło ministrowi pytanie
w sprawie rozmów francusko-włoskich o Afry-
ce północnej i Afryce wschodniej. Laval o-
świadczył, że jego podróż do Rzymu powinna
doprowadzić do rezultatów praktycznych.

W odpowiedzi w sprawie PAKTU WSCHOD-
NIEGO minister podkreślił przyjazny charak-
ter rozmów i wyraził nadzieję, że doprowadzi
on do przyjaznego POROZUMIENIA NA
WSCHODZIE EUROPY, a nawet na Dalekim
Wschodzie azjatyckim.

Rozłam w ewangelickim kościele Rzeszy

Biskup badeński zrywa stosunki urzędowe z Müllerem

BERLIN, (Pat.). Według doniesień z
Karlsruhe, badeński biskup ewangelicki
Kühlewein zerwał wszelkie stosunki ur-
zędowe z biskupem Rzeszy Müllerem,

zawiadamiając o swym kroku zarząd
kościół ewangelickiego i zwracając się
do pastorów badeńskich z wezwaniem
aby zajęli stanowiska wobec tego kroku.

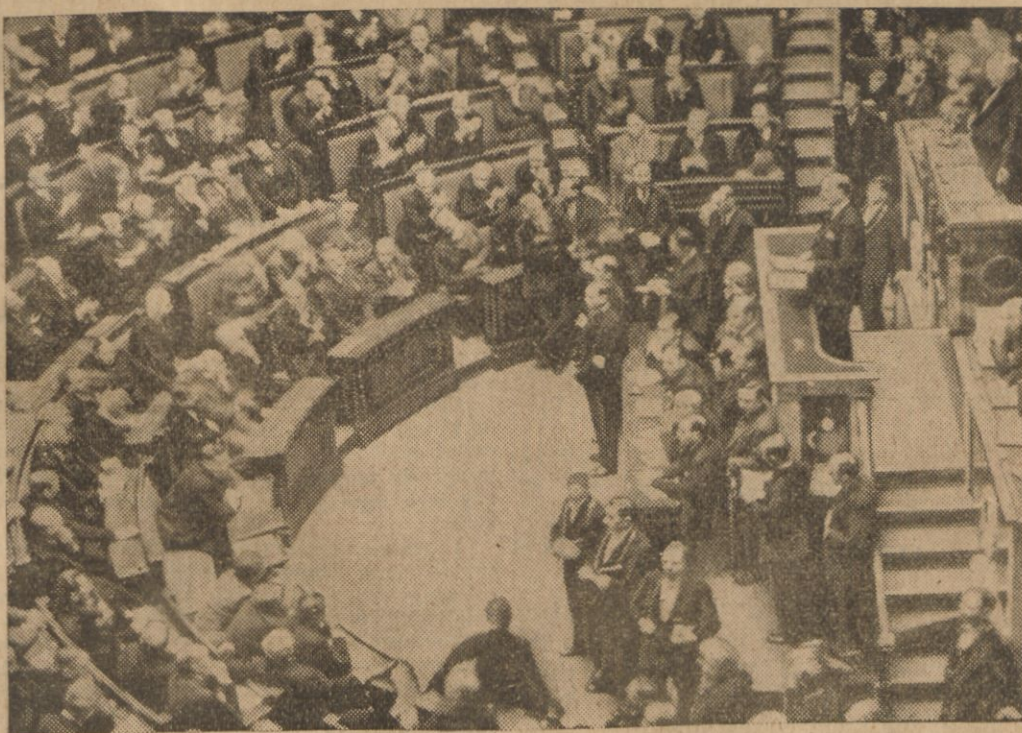
Groźba zerwania Litwy z Watykanem

BERLIN, (Pat.). Niemieckie Biuro Inf.
donosi z Kowna: Stosunki między Lit-
wą a Watykanem w ostatnich czasach
zaostriżyły się do tego stopnia, że istnieje
groźba otwartego zerwania.

Już przed 4 laty stosunki te zaogni-
ły się tak bardzo, że doszło wówczas do
wydalenia nuncjusza papieskiego mgr.
Bartolini. Od tego czasu Watykan re-

prezentowany był w Kownie przez agen-
ta, który miał zapobiec zagrożeniu ze-
waniu stosunków. Gdy stało się wiado-
me, że nastąpiło zerwanie między agen-
tem papieskim a rządem litewskim, je-
den z wybitnych członków partii rządo-
wej w towarzystwie biskupa polowego
wyjechał do Rzymu, dokąd wyjeżdża
również arcybiskup litewski Skwireckis.

Premjer Francji Flandin przed parlamentem



TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Prawosławne teksty liturgiczne

mają być przetłumaczone na język polski

Metropolita Cerkwi Prawosławnej w
Polsce powołał komisję, która zajmie
się opracowaniem przekładu prawosław-
nych tekstów liturgicznych z jęz. staro-
słowiańskiego na jęz. polski. Dowiaduje-
my się, że komisja ta w najbliższym cza-
sie przystąpi do pracy.

Jednocześnie metr. Dyonizy wydał

zarządzenie władzom djecejalnym, aby
we wszystkich świątyniach prawosław-
nych w Polsce w dniach świąt państwo-
wych, a więc 11 listopada, 3 maja, oraz
w dniach imienin Prezydenta Rzeczy-
pospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz
przy innych okazjach podczas uroczy-
stych nabożeństw śpiewany był w cerk-
wiach hymn „Boże coś Polskę”.

Endecja obawia się partyjnego bezrobocia wśród swojej młodzieży

W swoim czasie przez władze naczel-
ne Stronnictwa Narodowego usunięte zo-
stały władze endeckiej sekcji młodych,
wskutek czego nastąpiło w szeregach
młodych rozpręczenie, a liczni jej człon-
kowie przeszli albo do Zw. młodych na-
rodowców, na czele którego stoją sece-
sjoniści z Klubu Narodowego: posłowie
Stahl, Pietrzyński i Dębiński, albo pozo-
stali poza organizacją.

Obecnie, jak się dowiadujemy, sek-
cja młodych pod kierownictwem nowo-
powołanych przez endecję władz zaczy-
na przejawiać aktywność na terenie

związków zawodowych p. n. „Praca Pol-
ska”, które to związki doniedawna były
domeną NPR-u.

Na tym samym terenie usiłuje jedno-
cześnie zdobywać wpływy również nie-
legalna O. N. R., wnosząc w ten sposób
od pierwszej już chwili fermenty w szere-
gi tej i tak już półmartwej organizacji.

Jasne jest, że praca młodzieży endec-
kiej wśród starszego społeczeństwa ro-
botniczego jest tylko próbą zajęcia czem-
kolwiek „bezrobotnej” sekcji młodych,
utrzymywanej przez endecję w stanie
ciągłego napięcia.

Wagony motorowe Warszawa—Łódź

17 b. m. odbyły się pierwsze normalne prze-
jazdy wagonów motorowych pomiędzy War-
szawą a Łodzią. Przestrzeń Łódź—Warszawa po-
ciąg motorowy przebył w ciągu 80 kilku minut.
Cena biletu wagonem motorowym wynosi nieco
więcej od ceny biletu 2 klasy pociągiem oso-
bowym.

Plotki

W jednym z dzienników opozycyjnych uka-
zała się wczoraj wiadomość o zamierzonym jako
by utworzeniu państwowego banku włościań-
skiego. Jak nas informują, o projekcie tym nie
jest wiadome, a łączenie z tą koncepcją osoby
min. Przemysłu i Handlu Rajchmana jest wy-
mysłem, pozbawionym wszelkiego sensu.

Sojusz Niemiec z Japonją w przygotowaniu

LONDYN, (Pat.). Korespondent „Dai-
ly Telegraph” zapowiada w depeszy z
Tokio o coraz ściślejszym zbliżeniu Nie-
miec i Japonji.

Szereg nowych korespondentów pra-
sy niemieckiej przybyło w ostatnim ty-
godniu do Tokio. Przyjazd tych kore-
spondentów, jest zapowiedzią ważnych
posunięć: uznania Mandżurji przez Ber-
lin i zawarcia sojuszu obronnego między
Japonją a Niemcami.

W opinii publicznej Japonji są silne

prądy na rzecz porozumienia z Niemca-
mi. Raporty od japońskiego ambasado-
ra w Berlinie wskazują na podobne ten
dencje w Niemczech. Zamierzony w Ja-
ponji zakup trzech nowych zeppelinów,
dla utrzymania komunikacji powietrznej
Japonji — Singapoore jest dowodem
wzrastającej przyjaźni.

Niewątpliwie jest jednak, że Japonja
oczekiwać będzie wyników obecnych ro-
kowań morskich w Londynie, zanim roz-
waży swój stosunek do Niemiec.

Wycieczka naszych ziem w Krakowie

KRAKÓW, (Pat.). Wczoraj o godz.
19.40 pociągiem z Katowic przyjechała
wycieczka włościan z okolic Wilna, Bia-
łegostoku i Grodna w liczbie około 1000
osób. Uczestnicy wycieczki zostaną w

Krakowie zakwaterowani i wyżywieni
przez wojsko. W ciągu dnia wycieczka
zwidzi zabytki miasta pod kierunkiem
przewodników wojskowych.

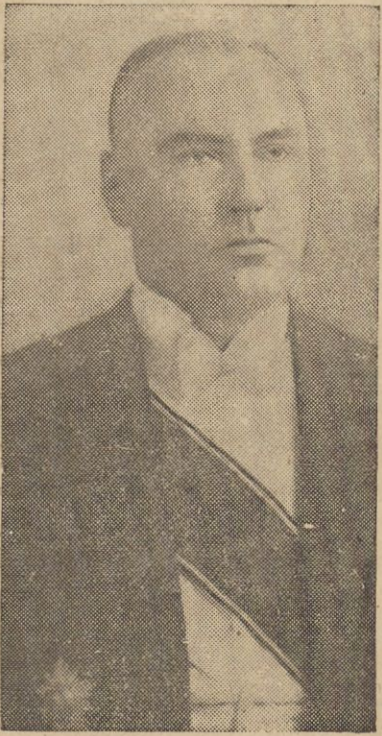
Tajfun szaleje

zginęło 250 osób

MANILLA, (Pat.). W ubiegły czwartek szalał
tu tajfun. Do tej chwili brak dokładnych da-
nych o ofiarach w ludziach. Według przewo-
zowych wiadomości, w miejscowości Mauban
ofiara tajfunu padło 200 osób. Na wyspie Luzon
zginęło 30 osób.

Jak przypuszczają, przyczyną śmierci tylu
osób w Mauban była spowodowana przez tajfun
powódź. Zaznaczyć należy, że Mauban, położony
jest w głębokim wąwozie, otoczonym ze wszyst-
kich stron wzgórzami.

Święto niepodległości Łotwy



Prezydent Łotwy Kwiecis.

Po raz szesnasty obchodzi dziś Republika Łotewska święto ogłoszenia swej niepodległości. Naród łotewski w ciągu licznych wieków był pozbawiony politycznej niezawisłości. Wielokrotnie zmieniali się jego władcy, a był okres kiedy w XVI-y wieku władza Rzeczypospolitej sięgała łotewskiego dziś wybrzeża Bałtyku.

Aż do początków XIX-go wieku Łotysze byli narodem chłopskim, niewolnym. „Glebae adscriptio” — poddaństwo — w które popadła ludność rdzenna dzisiejszej Łotwy, uniemożliwiała jej wytworzenie własnej inteligencji i klas wyższych. Dopiero w latach 1817—1819 poddaństwo zostało zniesione, jednakże w dalszym ciągu Łotysze znajdowali się pod podwójnym uciskiem — politycznym i socjalnym. Sytem polityczny caratu rosyjskiego posługiwał się w rządzeniu dawnymi „nadbaltyckimi guberniami” — wierną mu klasą miejscowej magnaterji i szlachty. Państwowość rosyjska aż do pierwszej rewolucji rosyjskiej rządziła Nadbaltyką rękami niemieckich baronów. Ale odkład zniesienie poddaństwa zrzuciło z rąk ludu łotewskiego kajdany prawnej niewoli, rozpoczął się powoli proces tworzenia się inteligencji — przyszłej budzieliarki dążeń narodowych wśród mas ludowych.

W okresie panowania Polski na ziemiach łotewskich sytuacja ludności niewolnej nie różniła się oczywiście od tej, jaka istniała podówczas w Rzeczypospolitej. Ale dla charakterystyki pewnych tendencji rządów polskich nie od rzeczy będzie przypomnieć żądanie króla Stefana Batorego, wystosowane w r. 1568 do szlachty liwowskiej. Żądał mianowicie król, by szlachta ograniczyła swe wymagania od poddanych i zaprzestała znęcać się nad nimi, „bo-wiem biedni włościanie przez swoich panów tak okropnie są uciskani i takimi nieludzkimi karami gnębieni, że czego podobnego niema nawet wśród pogan i barbarzyńców”. Kiedy szlachta liwowska to żądanie odrzuciła, król zagroził cofnięciem przywilejów, potwierdzonych przez Zygmunta Augusta. Wkrótce jednak zmarł i groźby nie wykonał.

Zniesienie poddaństwa bynajmniej nie rozwiązało kwestji socjalnej w Łotwie. Jeszcze w r. 1900 do szlachty, w ogromnej większości niemieckiej należało 77 proc. powierzchni kraju. Łotysze byli wyrobnikami lub dzierżawcami na gruntach niemieckich baronów. Czyż można się wobec tego dziwić wypadkom 1905 roku i radykalizmowi łotewskiej reformy rolnej w pierwszych latach po zdobyciu niepodległości?

Łotewska inteligencja wyszła z ludu i o lud oparła swoją walkę o polityczne i ekonomiczne wyzwolenie ojczyzny. Na przełomie wieków XIX-go i XX-go krok za krokiem zaczęła ona opanowywać

miasta, wytwarzając silną klasę mieszczańską. Kolejna klęska Rosji i Niemiec otwarła przed bardzo już daleko posunęty w rozwoju narodem łotewskim najszersze perspektywy, o których jeszcze 10 lat przedtem trudno mu było marzyć. W zbrojnej walce z powrotną falą swych najeźdźców zdobyli Łotysze swoją niepodległość, zawierając w tej walce

z narodem polskim cenne braterstwo broni. W chwili dla Łotyszów krytycznej rzucił Marszałek Piłsudski swe najlepsze wojska na pomoc sąsiadom, dokumentując w ten sposób stosunek Polski do sprawy niepodległego bytu Łotwy. Stosunek ten ani na chwilę potem nie uległ zmianie. Niepodległość i faktyczna niezawisłość Łot-

wy jest niezmiennym kardynalnym postulatem polityki odrodzonej Polski.

Od początku Łotwa przejęła ustrój oparty na wzorach zachodnich parlamentarnych demokracji. Niedługo potem zaczęły się ujawniać wady i braki tego ustroju w skomplikowanych początkach bytu młodego państwa. Zróżnicowanie polityczne Łotwy osiągnęło nie notowane gdzieindziej rozmiary, unicestwiając ciągłość i jednolitość władzy państwowej. Lecz dopiero w roku bieżącym dojrzał kryzys. Od maja rządu Łotwą spoczywają faktycznie w rękach Karola Ulmanisa, który objął w marcu r. b. szefostwo rządu, zmieniając za pomocą zamachu stanu ustrój Łotwy, zawieszając obowiązującą do tego czasu konstytucję.

Obecny, tymczasowy zapewne ustrój Łotwy nosi cechy faktycznej dyktatury premiera, Karola Ulmanisa, sankcjonowanej przez Prezydenta Republiki. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ten stan rzeczy odpowiada potrzebom i życzeniom większości narodu łotewskiego, który do osoby Ulmanisa żywi ogromne zaufanie. Obecny premier był pierwszym szefem rządu niepodległej Łotwy i potem sześciokrotnie ten urząd sprawował. Jako przywódca Związku Chłopskiego reprezentuje polityczne i społeczne tendencje tej najliczniejszej i najaktywniejszej masy narodu łotewskiego. Jedynym poważnym przeciwnikiem Ulmanisa są socjaliści i komuniści, lecz ich siły polityczne są w stanie upadku, niezdolne zagrozić obecnemu reżimowi.

Rządy Ulmanisa cechuje bardzo znaczny wzrost nacjonalizmu, wyrażającego się czasami w formach dość jaskrawych. Wobec poprzedniego liberalizmu w tej dziedzinie ten objaw nie jest wprawdzie trudny do wytłumaczenia, jednakże w stosunkach łotewskich wywołuje silne tarcia wewnętrzne. Skutki tego nowego kursu dotknęły również ludność polską w Łotwie. Sądzić jednak trzeba, że premier Ulmanis, który w swej polityce zagranicznej nie wykazuje tendencji do ochłodzenia dotychczasowych przyjaznych stosunków z Polską, nie posunie się zbyt daleko w kierunku ograniczania praw ludności polskiej w Łotwie. Przywódca dzisiejszej Łotwy jest wytrawnym politykiem i rozumie niezawodnie, że los tej ludności nie jest kwestją, którą można by wyłączyć z ram zagadnienia współpracy i przyjaźni polsko-łotewskiej. Pragniemy tę sprawę postawić w sposób jaknajbardziej szczerzy i otwarty, aby uczucia sympatji i przyjaźni, które zawsze żywiłimy dla Łotwy, nie zostały niczem i nadal zamącone.

Dzielnemu narodowi łotewskiemu w dniu jego święta życzymy dalszych postępów w umacnianiu podstaw swego niepodległego bytu.

Odznaczenia łotewskie

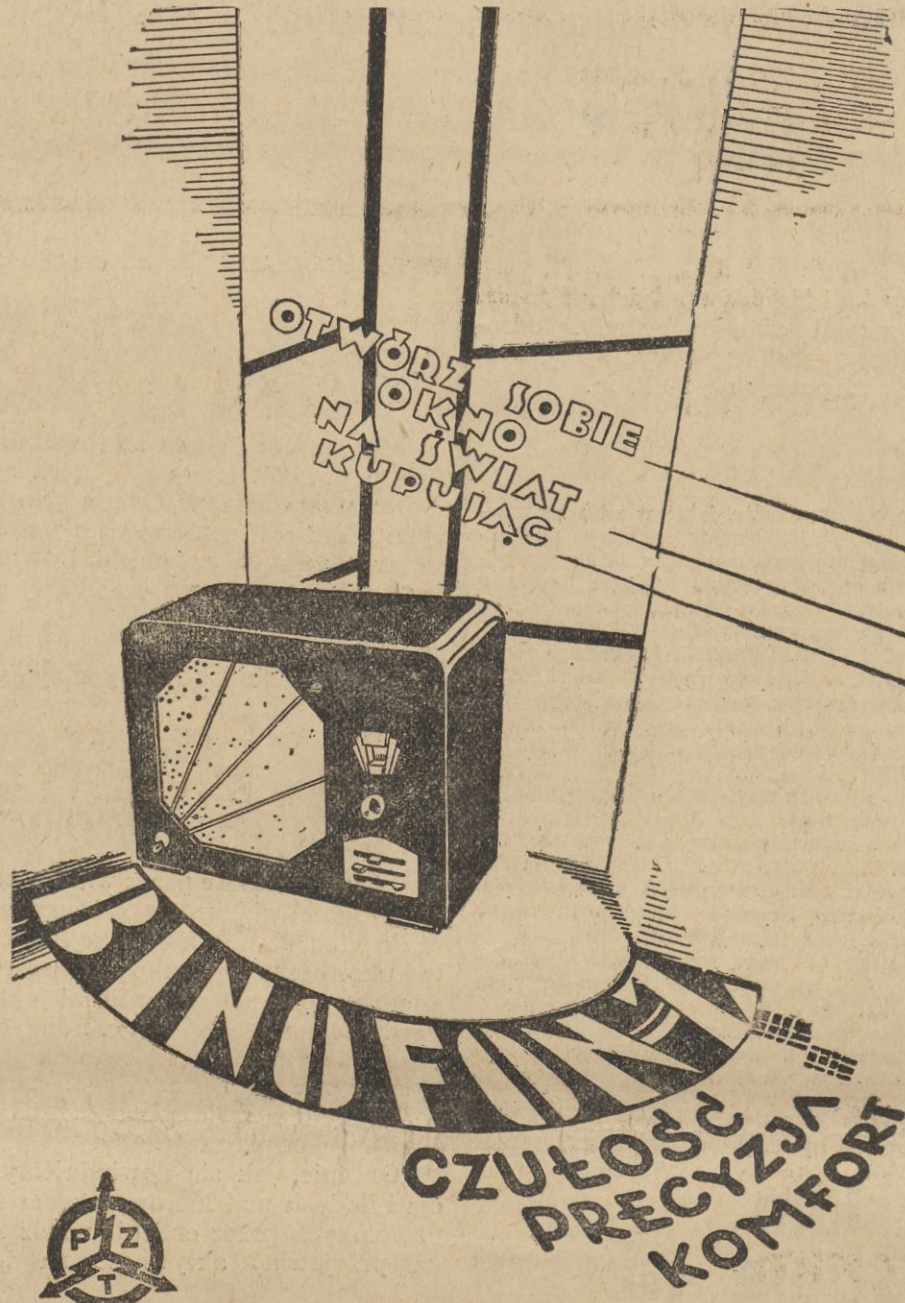
RYGA. (Pat.) W związku z obchodem łotewskiego święta narodowego ogłoszona dziś została lista z odznaczeniami orderem Trzech Gwiazd. Z obywateli zagranicznych wielką wagę tego orderu otrzymali szef polskiego Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski oraz poseł litewski w Paryżu Klimas. Drugi stopień orderu Trzech Gwiazd otrzymali tylko gen. Kordjan Zamorski i kontradmirał Jerzy Świrski. Również wśród odznaczonych niższymi stopniami tegoż orderu znajdują się wojskowi z armji polskiej.

Zaostrzenie kursu polityki wewnętrznej Estonji

TALLIN. (Pat.) Ogłoszony został dekret prezydenta państwa, przekazujący ministrowi spraw wewnętrznych wszystkie sprawy, związane z obroną wewnętrzną kraju.

Gen. Laidener, w którego kompetencji były dotychczas te sprawy, zatrzymuje tylko naczelne dowództwo nad armją oraz prawo wglądu w sprawy obrony wewnętrznej w wypadkach, gdy tego wymagać będzie bezpieczeństwo państwa.

W rozmowie z przedstawicielami prasy ministrowi spraw wewn. Einbund zapowiedział pewne zaostrzenie dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej. Nastąpić ma likwidacja akcji kombatanów oraz zastępowane podobno zostaną również represje w stosunku do osób, fałszywie informujących prasę zagraniczną o sprawach wewnętrznych Estonji i obniżających autorytet rządu i państwa.



Zł. 165.00 — za gotówkę.

Sprzedaż na dogodnie spłaty w Wilnie:

BLOCK-BRUN S. A. — Mickiewicza 31,

M. ŻEJMO — Mickiewicza 24,

J. SAKASIŃSKI — Wileńska 25

i **PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADJOTECHNICZNE** —
Warszawa, Grochowska 30.

P. Minister Jędrzejewicz w Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych

W czasie swego pobytu w Wilnie w dn. 17 b. m. Pan Minister W. R. i O. P. udał się w godzinach popołudniowych do siedziby Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych w murach po-Bazylijskich, celem poznania środowiska zorganizowanych artystów wileńskich. Wizytę swą w pamiątkowych murach rozpoczął Pan Minister od zwiedzenia Celi Konrada ze znajdującą się tam czytelnią czasopism artystycznych, poczem udał się do Studium Teatralnego RWZA.

W czasie herbatki, która zgromadziła liczne grono ze sfer artystycznych i naukowych z p. wojewodą wileńskim, pp. rektorem i protektorem U. S. B. kuratorem O. S. na czele — członkowie Studium z dwuletnich prac Rady. Prezesa p. Wanda Dobaczewska naszkicowała cele i metody organizacji. P. Tadeusz Szeliński mówił o dorobku artystycznym RWZA. P. Mieczysław Szpakiewicz scharakteryzował powstałe kilka tygodni temu Studium Teatralne, architekt Stefan Narebski — wytyczne współpracy z nowymi władzami miejskimi. Następnie p. Witold Hulewicz zdał sprawę z działalności czytelnii i Klubu oraz akcji odczytowej, poczem dr. Stanisław Lorentz zre-

ferował projekt Izby Kultury i poinformował o niedawno odbytym pierwszym zjeździe działaczy kulturalnych w Wilnie.

Po sprawozdaniach zabrał głos P. Minister W. R. i O. P. W. Jędrzejewicz i w dłuższym przemówieniu podkreślił rolę sztuki w rozwoju Państwa, wyrażając się z uznaniem o dorobku zrzeszonych w bloku RWZA artystów wileńskich i ich bratniej instytucji — Poznańskiemu Zrzeszeniu Związków Artystycznych.

W ożywionej atmosferze zebrania towarzyskiego wykonano na zakończenie szereg satyrycznych utworów i parodij muzycznych z repertuaru klubu Smorgonia, przyjętych żywym oklaskami przez zebranych dostojnych gości.

—o—

W gimnazjach państwowych

P. Minister Jędrzejewicz, korzystając ze swego pobytu w Wilnie, był w sobotę rano podczas lekcji w gimnazjach męskich Mickiewicza i Słowackiego oraz w gimn. żeńskim Orzeszkowej.

*) A. Schwabe Courte histoire agraire de la Lettonie, str. 16.

Wychodzimy z kryzysu

Kryzys. Wyraz, do któregośmy się przyzwyczaili, z którym żyliśmy się. Tłumaczymy nim wszystko, co się dzieje we współczesnej rzeczywistości.

Przyzwyczailiśmy się do „kryzysu“, i uznajemy go niemal za stan normalny. Zapatrzeni w „kryzys“ nie spostrzegamy często tych dróg, które możemy go przezwyciężyć, nie spostrzegamy nawet że przezwyciężenie jego już się rozpoczęło, że jesteśmy na drodze do poprawy na szerszej sytuacji gospodarczej, że ta poprawa już następuje. Są znaki, które na to wskazują wyraźnie.

Minister skarbu omawiając w ostatnim swem przemówieniu nowy preliminarz budżetowy oraz możliwości pokrycia przewidywanego w tym preliminarzu niewielkiego już deficytu, wskazał m. in. na stale już polepszającą się sytuację na naszym rynku finansowym. Pan minister podkreślił znaczny w ciągu roku ostatniego wysiłek tego rynku w zakresie pokrycia potrzeb publicznych Państwa, wyrażający się kwotą 493 milj. zł.

Mimo tak niewątpliwie wielkiego wysiłku finansowego nie został w ciągu tego ostatniego roku zahamowany proces stałego narastania kapitałów wewnętrznych kraju. Mimo zainkasowania przez państwo około pół miljarda złotych wkłady w instytucjach finansowych w dalszym ciągu wzrastały, ogólna suma tych wkładów, która w roku ub. wynosiła 2.595 milionów zł., wynosi dziś — 2.870 milj. zł., czyli zwiększyła się o 275 milj. złotych.

Zjawisko to posiada dla całego życia gospodarczego olbrzymie znaczenie. Wskazuje ono na niewątpliwą fakt, że nasze gospodarstwo narodowe z kryzysu ekonomicznego wychodzi w sposób zwycięski.

Poprawa położenia na naszym rynku finansowym, stwarzająca najistotniejszą motyw ogólną poprawy gospodarczej, ma jednak jeszcze i inne, niemniej doniosłe znaczenie. Wzrasta mianowicie równocześnie nasza niezależność gospodarcza, zmniejsza się bowiem — w miarę wzrostu kapitalizacji wewnętrznej — potrzeba korzystania z pomocy wewnętrznej.

Bardzo mocno ugruntowany był jeszcze przed paru laty pogląd, że Polska przez długie lata potrzebować będzie po-

mocy zagranicy. Były czasy gdy pochopnie zadłużaliśmy się w obcych bankach.

Przesilenie gospodarcze zamknęło nam drogę dalszego zadłużania się i **zmusiło nas do leczenia przedewszystkiem na własne siły.** To spowodowało wprawdzie konieczność znacznych wyrzeczeń i ograniczeń, w dalszej jednak perspektywie niewątpliwie daje polskiemu gospodarstwu poważne korzyści w postaci zwiększenia naszej samodzielności. Pożyczki zagraniczne nie są już dzisiaj dla nas nieodpartą koniecznością, operacją, bez której nie moglibyśmy prawidłowo funkcjonować.

Wzrosła więc nasza niezależność gospodarcza. Wzrosła tembardziej, że jednocześnie ze zwiększeniem się naszych własnych możliwości finansowych zmniejszyło się, pomimo paru ostatnich pożyczek na rynku francuskim i angielskim, ogólne zadłużenie zagraniczne Polski. Wystarczy nadmienić, że w ciągu ostatnich czterech lat same zobowiązania zagraniczne banków polskich spadły po potrąceniu należności zagranicznych tych banków z 502 milionów w czerwcu 1931 r. na zaledwie 126 milj. zł. w czerwcu r. b.

Jesteśmy obecnie w trakcie powolnego, ale nieustannie dokonywanego się procesu wyzwiania się z ucisku kryzysowego, dźwignia się z dna depresji gospodarczej.

Z nabytych w tych ciężkich czasach doświadczeń umie Państwo i obywatel wysnuwać logiczne wnioski. Spójrzmy

choćby w dziedzinę naszego eksportu. Tyle przeszkód, tyle barier celnych, tyle utrudnień dewizowych, tyle hamulców kontyngentowych! A jednak nasz bilans handlowy z zagranicą nie przestał być dodatni. Dlaczego? Bo **umiemy już konkutować z zagranicą,** bo zarówno jakością, jak i ceną towarów zdołaliśmy postawić na swoje i nie dać się wyprzeć z zajętych pozycji, wręcz przeciwnie, zdołaliśmy je nawet rozszerzyć.

Albo weźmy inny przykład: nie wszyscy wiedzą, że w ciągu jednego tylko roku, roku ostatniego, zdołaliśmy zbudować przeszło 550 klm. nowych dróg, a tyleż kilometrów dróg starych, zniszczonych, będących raczej hamulcem niż udogodnieniem ruchu, doprowadzić do ładu i oddać na użytek społeczeństwa. Że w ciągu jednego tego roku wybudowaliśmy 250 klm. nowych zupełnie linii kolejowych. **A jest to wysiłek i rezultat, na który sobie rzadko pozwolili mogą stare i świetnie zagospodarowane państwa na zachodzie Europy.** Dwieście pięćdziesiąt kilometrów nowych linii kolejowych, zbudowanych w piątym roku depresji gospodarczej — to przecież sprawdzian tężyzny i znak wyzwiania się z martwo-

ty, w jaką pogrąża kryzys ekonomiczny. Oczywiście, mamy jeszcze przed sobą do odbycia długą drogę, zanim całkowicie przezwyciężymy wytworzone przez lata depresji gospodarczej trudności, zanim podniesiemy nasze życie gospodarcze na należyty poziom.

Ale jesteśmy już w drodze ku temu.

M.



Nagrody Nobla w dziale chemii i fizyki

SZTOKHOLM, (PAT.). — Tegoroczna nagroda Nobla w dziale fizyki została odroczone do roku przyszłego.

Również nie przyznano nagrody w dziale chemii za rok 1933 — odłożona ona została także do roku przyszłego.

Laureat tegorocznej nagrody w dziale chemii Harold Clayton Urey jest profesorem uniwersytetu w Columbii.

Literatura polska w Estonii

WARSZAWA, (PAT.) Zainteresowanie literaturą polską w Estonii rośnie z roku na rok. W roku bieżącym liczba przekładów dzieł literatury polskiej przewyższyła znacznie liczbę przekładów z innych języków europejskich. Ostatnio ukazały się na rynku estońskim: Zygmunt Krasińskiego „Irydjon“ w tłum. Alle, Sienkiewicza „Quo Vadis“ tłum. Skomorowskiej, 3 i 4 tom „Chłopów“ Reumonta oraz Sieroszewskiego „Dalej Lama“ i „OL-Soni-kisa“, F. Goetla „Z dnia na dzień“ w tłum. B. Lindego oraz A. Struga „Grób Nieznanego Żołnierza“ w tłum. Salu.

Pozatem Pola-Bibliotek zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie wyboru pism Marszałka Piłsudskiego w układzie Kosińskiego, poprzedzonego biografją, pióra Sieroszewskiego.

400-na rocznica urodzin Lutra w Wittenbergu

WITTENBERG, (PAT.) Z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Marcina Lutra urządzono tu wystawę, zawierającą kolekcję starych wydawnictw Biblii w tłumaczeniu Lutra oraz portretów wielkiego reformatora. Ta ostatnia kolekcja składa się z 2400 wizerunków, m. in. znajdują się tam oryginalny Łukasza Cranacha, wykonane w latach 1520—1546. Pozatem wystawiono kompletny zbiór kopii wszystkich istniejących portretów Lutra aż do doby obecnej — własność miasta Wittenberga.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 4-ej — FIRMA

Dziś i Jutro o g. 8-ej w.

NIGDY NIE MOŻNA PRZEWIDZIEĆ

Nie było Łotwy — była pieśń

(O pieśniach, muzyce i sztuce łotewskiej)

Na historycznej mapie północnej Europy nie było Łotwy w ciągu siedmiu stuleci. Naród łotewski dojrzał w nie woli do niepodległości. Była to jednak niewola tylko polityczna. Po strzechach wiejskiego ludu kształtował się zaczątek dzisiejszej narodowej kultury Łotwy.

Nie było Łotwy politycznej, lecz rozwijała się wspaniale ludowa pieśń, nie ginęła tradycja, a sztuka zatrzymywała swoje pierwotne podłoże narodowe, podłoże, którego początek ginał zupełnie w odległej przedhistorycznej przeszłości narodu. Łotysze nie przestawali być sobą w dziedzinie kultury etnicznej.

Pieśń ludowa. Zdołano już zanotować przeszło 35 tysięcy pieśni (wydanie przez Barona), których warjanty (odmiany) dosięgają przeszło dwustu tysięcy. Badacze twierdzą, że pieśni i ich odmiany jest o wiele więcej — do miliona! Lud zdawał sobie sprawę z tej prawie fantastycznej ilości „żywych“ pieśni i ułożył o tem strofkę: „ile gwiazd na niebie, ile ziaren piasku w morzu, tyle jest pieśni łotewskich“.

Łotwa jest dumna z tej spuścizny. Pieśń jest zwierciadłem duszy narodu; odbijają się w niej jego bogactwa wyobraźni, ideały, tęsknoty i dążenia. Cóż w niej widzimy? Codzienne czynności, smutki i pragnienia, nad którymi królą ideal życia harmonijnego. Przyroda, która jest siostrą człowieka. Bóstwa,

Prezes Rady Ministrów Łotwy Karol Ulmanis witany przez dzieci podczas objazdu kraju.

które są łaskawe i przyjacielskie. Nie występują natomiast w pieśni ani rezygnacja, ani rozpacz, ani daremne modlitwy. Pieśń zdaje sobie sprawę z niewoli i apeluje do energii mężczyzn. Wierzy w siły swego narodu. Podsuwa mu myśl walki o Niepodległość.

Lingwiści i archeolodzy wspólnymi wysiłkami doszli do wniosku, że większość pieśni powstała między XIII a XVI wiekiem. W okresie, kiedy północno-wschodnia Europa zaczęła ukazywać się na widowni historycznej.

Łotysze dzisiejsi kochają **muzykę i śpiew.** Jest to uczucie tradycyjne, przekazane przez wieki. Jedną z piosenek ludowych mówi, że Łotysz śpiewając przychodzi na świat, śpiewa przez całe życie i śpiewając odchodzi do grobu. Dziś w Niepodległej Łotwie sztuka śpiewania rozwija się coraz bardziej i doszła do wysokiego stopnia doskonałości. Chóry łotewskie są słynne.

Historja współczesnej muzyki i pieśni łotewskiej rozpoczyna się w końcu wieku XIX-tego. Garstka młodzieży zaczyna studiować w Petersburgu muzykę, kompozycję i organy. Dziś wielu z tych pionierów żyje jeszcze i intensywnie pracuje nad rozwojem muzyki łotewskiej. Najślynniejszy spośród nich jest Andrzej Jurjan (zebrał wiele pieśni narodowych), Józef Witol (profesor większości muzyków młodego pokolenia), Emil Melugajlis (kompozytor znanych pieśni na chór) oraz Alfred Kalnyń (Kalnins —

autor pierwszej opery łotewskiej). Muzykami współczesnej generacji są: — J. Medyn (Medins) autor kilku oper, symfonij i koncertów; krytyk muzyczny J. Zali i wreszcie Adolf Abele. Przedstawiciele pokolenia nowoczesnych muzyków przedewszystkiem starają się o indywidualność w swych utworach. Najzdolniejszy i najbardziej obiecujący wśród nich jest Jan Kalnyń, Lucja Garute i Wolfgang Darziń (Darzins), syn znanego kompozytora Emila Darzynia.

Z konserwatorium państwowego wyszło wielu obecnych, licznych, łotewskich orkiestr symfonicznych. Istnieją również konserwatoria popularne, które mają na celu uprzystępnienie wiedzy muzycznej szerszym rzeszom publiczności.

Opera narodowa stała się bardzo ważnym czynnikiem w życiu muzycznym Łotwy. Na scenie wystawiano opery o światowej sławie, jak Faust, Aida, Parsifal, Tosca i t. p. Z oper łotewskich najpiękniejsze i najpopularniejsze są „Spriditis“ Jana Medynia i „Wajdelota“ Józefa Medynia. Opera wystawia również balet klasyczny, oraz organizuje koncerty symfoniczne i występy znanych muzyków.

Kult pieśni i popularność muzyki na Łotwie mają swoje uzewnętrznienie. Są to święta śpiewu, odbywające się w Rydze co 5 lub 7 lat z udziałem do 15 tysięcy śpiewaków, występujących w barwnych strojach narodowych i przybywających ze wszystkich stron kraju. Święta Śpiewu są wielkiem wydarze-

niem w życiu muzycznym Łotwy. Koncerty odbywają się pod gołym niebem i trwają kilka dni. Lud lubi te święta i przybywa do Rygi jak najliczniej. Wiekowa tradycja pieśni tkwi głęboko w jego duszy.

Sztuka łotewska wyodrębnia się, odróżnia z obcych wpływów i zaczyna nabierać właściwości krajobrazu i ludu łotewskiego również pod koniec XIX wieku. Malarze A. Alksnis i A. Bauman's starają się ożywić koloryt i oryginalność łotewskiej przeszłości. Zaczyna się rodzić początek obecnego łotewskiego malarstwa, potem rzeźby i rysunku. Artystami młodszej generacji są pozatem — J. Rosental (1896—1916) i W. Purwit (1872) — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Rydze. Obrazy ich znane są w środowiskach artystycznych Europy. Wzorują się oni z jednej strony na realizmie szkoły rosyjskiej, a z drugiej na impresjonizmie szkoły zachodnio-europejskiej. Koło 1910 r. nowy kierunek artystyczny w Europie nie ominął i Łotwy. Przedstawicielami kubizmu i prymitywizmu są Matwej (1877 i 1914) oraz J. Groswald (1891—1920).

Współczesna generacja malarzy łotewskich zupełnie wyzwoliła się z pod wpływów obcych i usilnie pracuje nad tworzeniem sztuki narodowej. Po motywy i linje architektoniczne sięga się do lauru tradycyjnej przeszłości — do **kultury ludowej.** Najbardziej znani wśród nich są: W. Tone, K. Uben; kolorysty — L. Swamp, U. Skulme, L. Libert i przedstawiciele sztuki architektonicznej R. Suła i N. Strunke. Najbardziej znanym rzeźbiarzem jest T. Zalkalns.

Artyści łotewscy mają wielkie zadania przed sobą. Muszą odrobić stulecia (w).

Poświęcenie Collegium Anatomicum U. S. B.

Wczoraj o godzinie 12,30 zostało poświęcone Collegium Anatomicum Uniwersytetu Stefana Batorego przy ul. Zakretowej 23. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy pp. ministrowie W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz i Skarbu Władysław Zawadzki oraz wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongolłowicz. Uczestnicy uroczystości zgromadzili się w obszernej dwupiętrowej sali wykładowej gmachu Collegium.

W pierwszych rzędach ławek amfiteatru zasiadli: p. ministrowie Jędrzejewicz i Zawadzki, oraz wiceminister Żongolłowicz, wojewoda Jaszczołt, dziekan wydziału lekarskiego prof. Reicher oraz dziekani i profesorowie innych wydziałów, — prezydent miasta dr. Maleszewski, kurator Szelański, prezes Izby Skarbowej Nawrocki, b. minister Meyszowicz, nac. dr. Rudziński, poseł Birkenmayer i wielu innych przedstawicieli władz, instytucji kulturalnych, naukowych i społecznych. Z Warszawy przyjechali specjalnie na uroczystość poświęcenia prof. Loth i prof. Konopacki, oraz z Krakowa docent Rogalski.

Poświęcenia gmachu dokonał J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, witając w przemówieniu gości i stwierdzając, że ten nowy, objaw rozwoju wyższej uczelni wileńskiej napełnia serca wszystkich wileńskich radością, ponieważ jest dowodem wzrastającej potęgi państwa i postępu nauki polskiej.

Następnie przemawiał rektor Staniewicz „W chwili — mówił — gdy poświęcony został przez arcybiskupa ten nowy przybytek wiedzy lekarskiej, myśli i uczucia nasze zwracają się ku Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, na mocy decyzji którego budowa została rozpoczęta i szczęśliwie doprowadzona do końca. Serca nasze biją gorącą wdzięcznością ku temu, który wskrzeszony uniwersytet wileński nieustannie swą troskliwą opieką otacza. Wyteżona, twórcza

praca w tych murach niech będzie wdzięczności tej słabym wyrazem“. P. rektor podziękował obu obecnym pp. ministrom za ich życzliwą pomoc i opiekę w sprawie powstania Collegium Anatomicum, jak również tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia tego gmachu.

Po przemówieniu rektora Staniewicza, dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Reicher złożył sprawozdanie z przebiegu budowy Collegium (piszemy o tem poniżej).

Po wysłuchaniu sprawozdania przemawiał prodziekan prof. Jasiński w imieniu Rady Wydziału Lekarskiego, dziekan prof. Patkowski w imieniu Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, prof. Loth z Warszawy w imieniu Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego. Prof. Loth, składając życzenia rozwoju nowej placówki naukowej, apelował do pp. ministrów o dalsze życzliwe traktowanie potrzeb wiedzy medycznej. Na zakończenie uroczystości w imieniu młodzieży wydziału lekarskiego U. S. B. zabrał głos p. Switek, prezes Koła Medyków.

Po uroczystości poświęcenia goście zostali oprowadzeni po gmachu, poczem rektor i dziekan wydziału lekarskiego podejmowali uczestników uroczystości w jednej z sal śniadaniem. Podczas śniadania odczytano szereg depeesz gratulacyjnych, które nadeszły ze wszystkich dzielnic Polski, od wielu wybitnych uczonych.

O godzinie 17-ej odbył się w gmachu Collegium podwieczorek dla studentów, o 19-ej zaś — skromne przyjęcie dla służby zakładowej.

O godzinie 21-ej Wydział Lekarski U. S. B. podejmował p. ministrów, przyjezdnych gości oraz wybitnych przedstawicieli tutejszych władz i społeczeństwa bankietem w hotelu Georges'a.

Jak powstało Collegium Anatomicum

Od pierwszych lat swego istnienia U. S. B. borykał się z trudnością właściwego urządzenia zakładów anatomji opiszowej i histologii (anatomji mikroskopowej), wymagających specjalnie do ich zadań przystosowanego pomieszczenia. Sprawa ta, wobec braku środków pieniężnych nie mogła ruszyć z martwego punktu, aż do roku 1928. Podstawowa część zakładu anatomji opiszowej **prosektorjum** mieściła się w prowizorycznym pomieszczeniu przy ulicy Nowogródzkiej. Było tam ciasno i pod każdym względem niewygodnie, wobec fatalnego rozplanowania budynku, a przytem stan prowizorium nie dopuszczał do intensywniejszego wydatkowania środków na inwestycje.

W roku 1928 — sprawą koniecznej budowy dla U.S.B. zainteresował się o. sobicie p. Marszałek Piłsudski. W rezultacie U. S. B. uzyskał na powyższy cel hojną dotację w sumie 683.000 złotych. Gmach stanął pod dachem w ciągu tegoż roku 1928. Dalej znów na przeszkodzie do jego wewnętrznego urządzenia stanął brak własnych środków i kredytów. Praca około wykończenia gmachu zawrzała dopiero po czteroletniej przerwie, t. j. w r. ub. Ministerstwo W. R. i O. P., na wniosek Senatu uniwersyteckiego udzieliło na ten cel pożyczki w sumie 130.000 złotych z funduszy przeznaczonych na budowę domów dla profesorów, a ponadto przekazało subwencje w sumie 25.000 zł. z wyłącznym przeznaczeniem na pomocnicze środki naukowe, narzędzia i instrumenty, meble i t. d.

Władze U.S.B., a osobliwie, najbardziej zainteresowany wydział lekarski, przystąpiły energicznie do dzieła, tak, iż gmach stał się zdolnym do użytkowania już wiosną roku bieżącego.

Gmach składa się z czterech kondygnacji, t. j. suterenu, parteru i 2-ch pięter. Sutereny, parter i pierwsze piętro zajęte zostały przez Zakład Anatomji Opisowej, pozostające od lat 14-tu pod kie-

rownictwem znakomitego antropologa, obecnego dziekana wydziału lekarskiego, prof. dr. Michała Reichera, na drugim zaś piętrze zainstalowany został Zakład histologii — prof. dr. Stanisława Hillera.

Gmach zbudowany jest i urządzony celowo, praktycznie i tanio. W stosunku do tego co szczególnie dokonane zostało dla potrzeb zakładów wewnątrz, koszty urządzenia są, jak nas zapewniają specjaliści, wręcz rewelacyjnie małe. A jednak jest tam wszystko, tak, iż urządzenie nie ustępuje pod żadnym względem wnętrsom najwzorzorszych i najzamożniejszych tego typu zakładom naukowym zagranicą, nie mówiąc już o innych w Polsce, w stosunku do których zakład nasz jest prawdziwym pałacem anatomicznym.

Zacznijmy od podziemi: mieszczą się tam preparatorium z żelazobetonowe-

mi basenami-trumnami, stoły-wózki do przewożenia zwłok, maceratorium gdzie w piecyku benzynowym odfłuszcza się kości, krematorium, gdzie w specjalnym piecyku spala się odpadki i śmiecie, wreszcie instalacje centralnego ogrzewania, warsztaty podręczne ślusarsko-stolarskie, oraz instalacja napędowego olbrzymiego wentylatora elektrycznego, do którego doprowadzane jest świeże powietrze kilkudziesięciometrowym wybetonowanym kanałem. Stąd winda wywozi się spreparowane zwłoki i szczątki ludzkie na wyższe kondygnacje do sal wykładowych i pracowni. Niema tam chłodzi — a przytem jesteśmy wprost zdumieni, bowiem, z wyjątkiem benzyny w maceratorjum nie czujemy żadnego przykrego zapachu. Otóż odrzucenie chłodzi jest wielką oszczędnością zakładu. Okazała się ona tu absolutnie zbyt — czną wobec specjalnych własnych metod kierownictwa zakładu, stosowanych przy konserwowaniu zwłok dla celów prosekcyjnych. Z takimi oszczędnościami i udoskonaleniami spotykamy się w tym niedostępnym i niezrozumiałym dla przeciętnego śmiertelnika przybytku nauki na każdym kroku.

Otóż weźmy wygląd ścian. Przeważnie w prosekcyjach wykłada się ściany kafelkami, a tu ściany pomalowane są olejną farbą i polakierowane. Tamto było mniej praktyczne i nieestetyczne, to jest piękne, a przytem jakaż kolosalna różnica w cenie. Metr kwadratowy kafelek musiałby kosztować 25 zł., a metr ściany specjalnie pomalowanej, kosztuje 3 zł. 60 gr. Tu trzeba wiedzieć iż w grę wchodziły tysiące metrów kwadratowych i dziesiątki tysięcy złotych, a przytem celowość i użyteczność! Tak samo z meblami: setki stołów i stołków widziemy wykonanych z drzewa a nie z metalów, przeciętnie dziesięć razy kosztowniejszych i mniej praktycznych.

Jesteśmy na pierwszym piętrze w przepięknej amfiteatralnej sali wykładowej, gdzie była konieczna instalacja zaciemniania. Normalnie stosuje się elektryczność. Koszt miał wynieść 16.000 zł. Odrzucono to i zrobiono wygodniejszą i szybciej działającą instalację systemu dźwigowego, kosztem 150, dosłownie stu pięćdziesięciu złotych.

Natomiast nie pożałowano środków na wentylację, instalację świetlną, eriksonowskie telefony wewnętrzne, zastępujące dzwonki, urządzenie windy, niezbędniejsze instrumenty do pracy.

Zakłady wspaniale wyposażone są w środki pomocnicze i anatomiczne zbiory muzealne. Sam zbiór czaszek prof. Reichera przekracza 2.000 sztuk. Poza kierownikami zakładów duszą pracy codziennej jest prosektor dr. Sylwanowicz. Dzień uroczystego święta w „Collegium Anatomicum“, oby rozchwiał opary nienawiści rasowej, pchającej młodzież do nikczemnej walki na tle złe zrozumianej i tak sponstrowanej wśród społeczeństwa „sprawy trupiej“.

B. W. Ś.



prawdziwie kochająca matka

stara się przedewszystkiem o zdrowie swego dziecka. Jecorol stosowany zamiast tranu, jest smaczny i lubiany przez dzieci. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi i stosuje się przy krzywiczy.

JECOROL
BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC. —
MAGISTER A. BUKOWSKI SUK., WARSZAWA

Wzdłuż i wszerz Polski

— **Strajk włoski w Wieliczce i Bochni.** Dyrekcja Monopoli Solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki robotnicze przeciętnie o 13 proc. Robotnicy zapowiedzieli strajk.

W związku z tem przed kilku dniami w Dyrekcji Monopoli Solnego i w M-wie Skarbu odbyła się konferencja z udziałem delegatów robotniczych. W rezultacie konferencji Dyrekcja M. S. przyznała robotnikom szereg ulg, m. in. przywrócenie pracy w ciągu 2-ch sobót w miesiącu, pozostała jednak na stanowisku zmniejszenia płac. Po powrocie delegacji z Warszawy przybyła w tej samej sprawie do Krakowa w dn. 14 bm. delegacja salin wielickiej i bocheńskiej do wojewody, a następnie okręgowego inspektora pracy. Wobec tego że do porozumienia narazie nie doszło, robotnicy z Wieliczki i Bochni zdecydowali rozpoczęcie z dn. 15 bm. rano strajku włoskiego w salinach.

Władze, nie mogąc dopuścić do zajęcia kopalni przez strajkujących, zarządziły zamknięcie obojdwóch salin aż do odwołania.

— **Zgon Czepca z „Wesela“.** W Bronowicach Małych pod Krakowem zmarł w wieku lat 80 włościanin Błażej Czepiec, družba na weselu Lucjana Rydla, ożenionego, jak wiadomo, z wieśniaczką z Bronowic.

Postać Czepca unieśmiertnił Wyspiański w „Weselu“ pod autentycznym nazwiskiem.

— **KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI WŁADYSŁAWA SKOCZYŁASA** pragnąc, aby pośmiertna wystawa prac przedwcześnie zmarłego artysty wypadła jak najpełniej, zwraca się do wszystkich, którzy posiadają w swoich zbiorach akwarele zmarłego inicjatora współczesnego drzeworytu w Polsce, z prośbą o zgłoszenie tych akwarel na wystawę. Ze względu na bliski już termin wystawy (4 grudnia b. r.), Komitet prosi o łaskawe rychłe zgłoszenie się pod adresem Komisarza Wystawy T. Ciesielskiego w kancelarii Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, Królewska 13, do dnia 20 listopada.

— **EWA TURSKA-BANDROWSKA WYJEŻDZA NA TOURNEE DO AMERYKI.** Turska-Bandrowska znakomita śpiewaczka, usunięta, jak wiadomo, przed paru dniami z ZASP-u za występ w Operze warszawskiej, podpisała kontrakt z impresariem amerykańskim, który ją słyszał na koncercie w Leningradzie. Podróż po Stanach Zjednoczonych trwać będzie 3 miesiące i obejmie m. in. koncerty w N.-Jorku, Bostonie i Chicago.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych Turska-Bandrowska da trzy koncerty w Madrycie, poczem wyjedzie na 30 koncertów do Rosji Sowieckiej. Do Polski Turska-Bandrowska powróci dopiero w maju.

— **NIESAMOWITA ŚMIERĆ PODOFICERA.** Onegdaj w Bydgoszczy u wylotu ul. Cegielniańskiej i Fordońskiej usłyszano ogłuszający huk. Gdy pośpieszono na miejsce wypadku znaleziono jedynie strzępy ubrania, oraz buty z okrwawionymi szczałkami nog.

Okazało się, że nieustalonego dotychczas nazwiska podoficera jednego z pułków stacjonowanych w Bydgoszczy, postanowił popełnić samobójstwo. Sposób wykonania szaleńczego zamiaru był wprost makabryczny. Zaopatrzony w wielką ilość dynamitu, przywiązał ładunek do ciała i wysadził się w powietrze.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

Centralnej Kasie SPÓŁEK ROLNICZYCH

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 1/2%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

DWA REALIZMY

WACŁAW MROZOWSKI

WIDZENIA

Pojęcie realizmu, zwięzione do granic cechy twórczości artystycznej nie jest wynalazkiem XIX wieku. Również dobrze w poezji klasycznej jak i w emocjonalnym romantyzmie spotykamy wyobrażenia artystyczne, postawione realistycznie. Jeżeli więc nazwą realizmu określamy kierunek, który zrodził się i dojrzał w poprzednim stuleciu, to nie dlatego, że twórczość pisarzy, holdujących postawie estetycznej tego prądu odznacza się skondensowaniem elementów realistycznych, ale, że to skondensowanie było programowe, wynikało ze stosunku autora do rzeczywistości.

Ten stosunek jest zjawiskiem głównym i klasyfikującym, kondensacją elementów realistycznych — to zjawisko wtórne — to wynik poglądu na sztukę.

Stosunek do rzeczywistości życiowej wysuwany jest również w dobie bieżącej na czoło zagadnień, mających normować wartości artystyczne „sztuki idącej” szereg pisarzy t. zw. proletariackich uważa go za miernik walorów dzieła, a twórczość traktuje jako swego rodzaju odtwarzanie „niezakłamaną” rzeczywistości. Rodzi się wobec tego realizm z przymiotnikiem: socjalistyczny.

Oba te prądy zbiegają się u swoich źródeł, u podstawowych założeń. Między postulatami Taine'a, dotyczącymi zagadnienia indywidualizmu i przedmiotowości w sztuce, a wypowiedziami marksistów w kwestii indywidualizmu, istnieje harmonijna zgodność. Ujęcie Marksa: „Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie — ich byt społeczny określa ich świadomość”, — przetłumaczone na język estetyki materialistycznej przez Bucharina brzmi mniej więcej podobnie. — Sztuka należy do kategorii zjawisk społecznych, jest wytworem życia społecznego, jak pierwszy lepszy wzór produkcji materialnej. Jest ona wytworem życia społecznego jako specjalny rodzaj pracy psychicznej. Może rozwijać się na określonym poziomie wydajności pracy i zależy od rozwoju życia społecznego. Tematyka dzieła sztuki, powiązanie i przedstawienie problemów jest ściśle związane od środowiska, które danego autora urobiło. Podobne postawienie zagadnienia jest niemal tożsame, z trzema słynnymi zasadami Taine'a (rasa, środowisko, czas).

Z tych założeń wychodząc, marksistowskie teoretycy demaskowali burżuazyjność literatury epoki minionych, a pisarzy, szukający dróg prawdy poprzez sztukę, Ignęli do realizmu socjalistycznego. W ten sposób wypłynął najważniejszy postulat: stosunek do rzeczywistości, do otoczenia.

W praktyce jednak realizm socjalistyczny różnił się niewątpliwie z drogami realizmu czystego. Wierność w odtwarzaniu życia w obudwu prądach przedstawia się inaczej. Realista czy sty, idąc za drogowskazami Taine'a, z człowieka przeżywającego wznosił się do wysokości obserwującego, notującego fakty. W dziełach swych nie wzrusza się, eliminuje z nich pierwiastki subiektywne, brak u niego liryzmu bezpośredniego, każdy bohater jest sam, autor nie ukrywa się za jego plecami, nie dyryguje nim, nie podsuwa mu do propagowania żadnej tendencji. Skrupulatnie z faktów zaobserwowanych układa rzeczywistość.

Realista socjalistyczny nie potrafił siebie samego z rzeczywistości wyodrębnić. Nie ma on cech sprawozdawcy. Jego stosunek do rzeczywistości — to stosunek klasowy, subiektywny. W pracy twórczej posługuje się emocją, do obserwacji dodaje światopogląd, którym go rzeczywistość zaraża. Realista czysty tworzył kronikę życia, socjalistyczny (wylaczam współczesną powieść sowiecką) konstruuje z uczucia i spostrzeżeń rzeczywistość klasową. Pierwszy był reporterem, sprawozdawcą, drugi jest prócz tego organizatorem świadomości i uczuć klasowych. Narracyjność pierwszego jest niewątpliwa, emocjonalność i bojowość drugiego — znamienita.

Powyższe rozbieżności wyznaczają również różnice ustosunkowania się artysty do odbiorcy dzieła. Dla realisty czystego odbiorca nie istniał jako przedmiot do opanowywania, nie istniał może w ogóle, on poprzez swoją pracę artystyczną poznawał — socjalistyczny szuka kontaktu psychicznego z odbiorcą, uświadamia go i wskazuje mu drogi. Dlatego sztuka jego jest właśnie metodą nauczania uczuć, systematyzowania ich zapomocą obrazów artystycznych jest ona **środkiem uspołecznienia uczuć**, tak jak nauka — metodą sytematyzowania myśli ludzkich. Jako środek, razem z nauką ma prowadzić do wyższego celu: — w olbrzymiej nadbudowie, wznoszą-

cej się nad chroniczną podstawą społeczeństwa, bezkształtnej i nieusystematyzowanej masie uczuć i myśli, nadać kształt, nadać system.

Takie są zasadnicze źródła prawdy i błędów obu realizmów. Jak przedstawia się ich konfrontacja z życiem, które pragną odtworzyć, omówię w następnym artykule. **Mieczysław Kotlicki.**

Książki żagarystów

JERZY ZAGÓRSKI. PRZYJŚCIE WROGA. poemat-baśń. Warszawa 1934, str. 53+3 nl. — Niechętnie piszę recenzję tej książki. Nie powinien się tego robić, tak jak się nie ogłasza biuletynów z przebiegu prac w laboratorjach naukowych. Wprawdzie uczeni komunikują sobie nawzajem różne rzeczy, ale robią to właśnie „sobie nawzajem”, nie publikując prac, nim one nie przybiorą formy gotowych, skończonych dzieł. Niestety jednak reporterzy coraz częściej wiskają się i do pracowni, by potem na pastwę swych czytelników wysmażyć jakieś mętne i mało poczytalne androny. Niestety również — Jerzy Zagórski opublikował swój poemat-baśń, i — jeszcze raz niestety — zaczyna ludziska o tej książce tu i tam pisać.

Praca laboratoryjna... Istotnie można tak określić „Przyjście Wroga”. Ostatecznie przecież czytelnika mało obchodzi w jakich warunkach i temperaturze „jak” — rzecz powstała. Grunt to — co? Pamiętając o tem: coż można z tej książki wyczytać?

Będzie ona niewątpliwie okrzykana jako „niezrozumiałość”, co — przy poprzednich zastrzeżeniach — będzie ostatecznie nie bez racji. Wyłupia jednak (mam nadzieję) z niej przynajmniej część tego poprostu formalnego już, językowego choćby piękna. Pomlaskają zapewne językiem nad przesłuchanie muzyczną „bajką o zimie”, „Widzeniem I-em”, czy „Przypowieścią o platynie” — jednym z najpiękniejszych fragmentów prozy, jakie znam. Uderzy może lapidarność i dojrzała ekonomia poetycka „Świata”, czy też któraś z fantastycznych (wilkiewiczowskie mocno) wstawek historiozoficznej prozy.

Tyle przyjęcia, tyle zrozumienia, to maksimum, jakiego trzeba można dziwnej książce życzyć. I żeby nie prawili o „bluznierzach”. — „Bluznierstwa” i różne inne jeszcze rzeczy są tylko niezwykle silnym odpryskiem głuchej i zaciełej, często tragicznej walki młodego pokolenia poetyckiego o pojęcie świata. Książka Zagórskiego, wydana przypadkowo, jest mimo to, ale jakże mocną odpowiedzią tym wszystkim, którzy są skorzy twierdzić, że „ci młodzi bawia się snobistycznie”, że „w nich nie się nie dzieje, nie się nie pali”.

P. S. To co powiedziałem o pięknie języka nie wyklucza faktu, że w książce sporo jest łamańców językowych, rażących szczególnie wobec tego poziomu artystystwa. No, i korekta! Fatalna. **J. Maśliński.**

JERZY PUTRAMENT. WCZORAJ POWRÓT. Wilno, 1935. Nakładem Zw. Zaw. Literatów Pol. skich. 6-a w chronologicznej kolei książka Żagarystów jest pozycją do której recenzent pragnie nie ustosunkować się przychylnie. Jeszcze bardziej, pragnie uniknąć w ocenie superlatywów i pustej klasyfikacji zestawowej. Chce natomiast podkreślić kilka strun indywidualnych w cytrze poety i kilka zdobytych niewątpliwie godnych sekvensu.

Przeplątawszy po wierchu nad kilku wierszami widzimy odrazu drażniącą niemal **staranną** w **tropach** i jeszcze bardziej drażniącą **rczrzućność** w metaforze. Pierwsze jest chwalebne, drugie niebezpieczne.

Staranność w tropach: Rytm grzmi w wierszu niewątpliwie, ale jakże jest daleki od monotonii. Niema śladu rytmu okresowego, któryby prowadził za rękę poety po melodyjnym dysku. U Putramenta w każdym wierszu wiąże się i krzyżuje kilka zamiarów rytmicznych. Nigdzie też w tych wierszach nie spotkacie przykrego zjawiska żeby strofa (bo awangardysta Putrament jest bardzo stroficzny), szła do lasa a zdanie do lasa. Nigdzie sens nie rozpycha kształtu, wszędzie tok wiersza jest podporządkowany treści. Niema naginotków stylistycznych.

Istotną, bardzo mocną pozycję stanowią w tym tomie asonanse i rymy. Asonans jakże często bywa poprostu wulgarnym ułatwieniem. Nawiązanie zaś rym czysty traci już zbyt często naiwną łatwizną „Wolnych żartów” „Muchy” lub Henryka Bierzchowskiego. Pół-rym, konsonans osiągnięty przez zjedzenie końcówki — rzecz bardzo dobra, ale dla ZAIKS'u. Rytm trudny zawsze będzie miał swoje błyskotliwe wdzięki, zwłaszcza w otoczeniu asonansów, pełnych matowej, chropawej powagi: dziury w czerni — słup wyszczerbił, w piasek palny — katafalku, wół — słów, świt — dni.

Niemniej staranna jest metafora. Wada jest pewien jej przeroz: W opisie boksera: „nogi wśród sznurów lopocą — rabandy przy wschodnim passacie” stoi już na granicy hysterji stylistycznej. Rozrzućność wyobraźni w porównaniach, zestawieniach, określeniach i hiperbolach jest niebezpieczna. Niebezpieczna może nie tyle dla własnego stylu poety, co dla stylu poezji te matycznej, w której szeregi ciężko zdecydowanie poety, a która przecież powinna w sobie ćwiczyć jako cnotę — ideał lapidarności.

Ten zarzut braku lapidarności zresztą jest bardzo chwiejny i trudny do postawienia sta nowczego Putramentowi, który ma (rzad-

Akwarelowe wzgórza — melodyjnie dzwoniące o szczęściu
pokażcie swe oczy zielone
pełne rozkwitłych tajemnic.

Może to będzie sen ciągnięty liną z księżycem
a może prawda ukryta za drzwiami na przeciwnym brzegu,
a może to będzie ja.

Księżyc wyszedł na spotkanie z nocą prowadzoną pod rękę przez słońce
i białe róże za oknem zakwitły na rksamit.

Czemu oczy zamykają się we śnie spokojnie i stygną jak szkło?
Czy już nigdy usmiech — ptak skrzydlaty — nie wypłynie z chmur
i czy Ty przyjacielu nieodłączny
nigdy nie zakwitniesz lżą?

Pająk z niskiego sufitu opuszcza nieci pozdrowień
i podeczerniona brew damy wznosząca się wolno do góry
dostrzega szmery uścisków wiązane dłońmi kochanków
na strąkowanej pościeli.

Czemu nie wracasz muzyku?

Czy już niema dla ciebie izby w kamienicy na piętze ostatniem
z zamglonych okien której patrzyliśmy na bieg wód
skolęwanej wiatrami Prypeci?

Muzyku!

Śladko być słuchać mowy akwarelowych pagórków
milczących szczęściem zielonem
i cwinionych w kaprys kwiatów wbitych w podglebie na sztorc.

Odjechały powrozy pociągów miedziami
naładowane kwieciami i gwiazdą spadła na amen
a psy zawyły żałośnie żalem z miedzianych drutów
i to był koniec.

W nocie rdzą nanizane na smukłość marmurowych biódr
opieczonych galeźniami faldów
odprcwadzały rozkrzyczane me usta Twoją zagasłą sylwetę.

Muzyku

nieśpiewanych aryj!

Fortepian już oniemiał i milczy uderzony odejściem w klawiszce.

O, matko

daleka i nieżegnana — przebacz —

pójdę rankiem zrywając kłosa do wianka z warkoczy mych wypłowiących
i zawieszę go w nocej klasy.

Wacław Mrozowski urodził się w 1912 r. w Chełmie, gdzie ukończył Seminarjum nauczycielskie. Pochodzi ze środowiska mieszczańskie go. W roku ubiegłym debiutował tomikiem wierszy p. t. „Mosty nad życiem”, w r. bieżącym wydał drugi, p. t. „Rzeczywiście”, obecnie szykuje do druku trzeci tom poezji p. t.

„Wnętrze”. Należy do t. zw. „lubelskiej” grupy awangardy, której bazą jest „Kamena”. Drukiem wiersza Mrozowskiego rozpoczynamy prezentowanie czytelnikom „Kolumny literackiej” twórczości poza-wileńskich, a bliskich ideowo, lub formalnie poetów młodego pokolenia. **Red.**

Kronika

— **Tadeusz Zieliński o Owidjusz.** Znakomity Zieliński ma odczyt w Wilnie! — tego zdania wystarczy, by wypełnić aulę uniwersytecką i galerję po brzegi. Wilno pamięta, jak przed parulatami człowiek z głową proroka mówił o korelacjach genjuszu i obłąkania. To też zapowiedź nowego odczytu „elektryzuje”. Napchana sala, wyciągnięte szyje, gorąco... Mówca apeluje, by przenieść się myślą na gorące południe wioski. W tych warunkach to bardzo łatwo. Przeczośmy się, słuchamy, ocieramy pot z czoła, przestępujemy z nogi na nogę (sąsiedzi), aż wreszcie — jeden po drugim zaczyna wymykać się z sali... — Odczyt jest nieporozumieniem.

Nie usłyszeliśmy prawie nie ponadto, co się wkuwało w „budzie” pod batutą byle „zeksa”. „Do takiego odczytu nie potrzeba być Zielińskim” — powiada ktoś. Grecko-rosyjska wymowa, tracące myślką patetyczne porównania i okresy, to jeszcze mało. Publiczność wileńska wychodzi niezaspokojona.

Wyjaśnienie zjawiska jest dość proste. Wielki uczony, człowiek, który poświęca życie swej specjalności, nie umie często utrafić w złoty środek, gdy chodzi o wykład popularny. Zdaje mu się, że „oni nie nie wiedzą”, a z tego nieporozumienia rodzą się banały. Nie pierwszy to raz zresztą. Swego czasu podśluhałem, jak Stanisław Wasylewski, wypowiedziawszy prelekcję wiedz, czy mówiłem dość przystępnie? Czy zrozumieci?!

Gdy poza Wilnem mówią o Wilnie, to na ogół mówią pięknie. Ale zetknięcie się bezpośrednio daje nam miarę istotnych sądów o nas. Najwyższy już czas, aby nasi drodzy i jakże oczekiwani goście skorygowali sobie nieco opinie o poziomie kulturalnym Wilna. By fatygowali

kie niestety u poetów) poczucie kompozycji, konstrukcji całościowej. Widzimy to przede wszystkim w układzie książki i w wierszach takich jak „Pan Balcer w Brazylii”, lub „Warszawa”. Dopiero jednak w dwu, niewspółmiernie lepszych od reszty zawartych w tonie wierszy: „Teogonia” i „Księżycowe góry”, kompozycja nabiera specjalnej wartości i znajduje zastosowanie. Dyskrecja poety właśnie wtedy kiedy miał do powiedzenia więcej niż wypowiedź na temat pospolity jest bardzo uroczą. Poetycka „wstydlwość uczuć”, która karze mu się schować za t. zw. po Irzykowski „Wielką metaforę”, nobilituje poetę w jej kręgu.

J. Zagórski.

się dla nas nie tylko fizycznie (noc w pociągu), ale i intelektualnie.

— **Irzykowski o Zjeździe działaczy kulturalnych.** Delegat Akademji Literatury drukuje w „Pionie” obszernie sprawozdanie (pół kolumny) ze Zjazdu, które kończy rozważaniem szans wileńskiego projektu. Kończy tak: „W. Ks. Wileńskie, to wyciągnięte ramię na Wschód, ma specjalnie złe warunki, więc choćby w tym mniejszym (terytorjalnie — j. m.) zakresie należałoby otoczyć opieką ten ogieniek szlachetnej i oryginalnej inicjatywy, jaki zapaliło Wilno”.

— **Rzymowski o nagrodzie Nobla.** Omawiając w „Kurjerze Porannym” noblowskie laury Pirandella, które przypadły wielkiemu pisarzowi nie wtedy, gdy walczył — jakże ciężko! — z najbliższem nawet środowiskiem, ale wtedy, gdy jest już bogaty, uhonorowany i... stary, podkreśla Rzymowski, że to nie pierwszy wypadek, a raczej zasada. Laureatami zostali — Carducci na łóżu śmierci, France w ostatniej fazie sklerozy, Sully Proudhomme, na pół roku, a Reymont na rok przed zgonem. Jeden z pisarzy skandynawskich „nie zdążył” za życia dowiedzieć się o nagrodzie... W ten sposób, nagradzając tych, co zwyciężyli sami, „wylaczając groby”, Akademia Nobla zdradza myśl fundatora, któremu chodziło o wzmożenie inwencji i szans młodości — służy kapitalistycznej filozofji życia. **jm.**

Muzyka

Niedawno powstała w Warszawie t. zw. Organizacja ruchu muzycznego (**Ormuz**). Jest to dział Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej w Warszawie jedynej dziś instytucji wydawniczej w zakresie muzyki poważnej. Ormuz ma na celu planowe zorganizowanie życia muzycznego w Polsce. Szczególnie w ośrodkach mniejszych. Ankiety Ormuzu mówią o ogromnej proporcji między ruchem kulturalno-muzycznym większych miast Polski, a prowincją, odciętą od jakiegokolwiek kontaktu z muzyką.

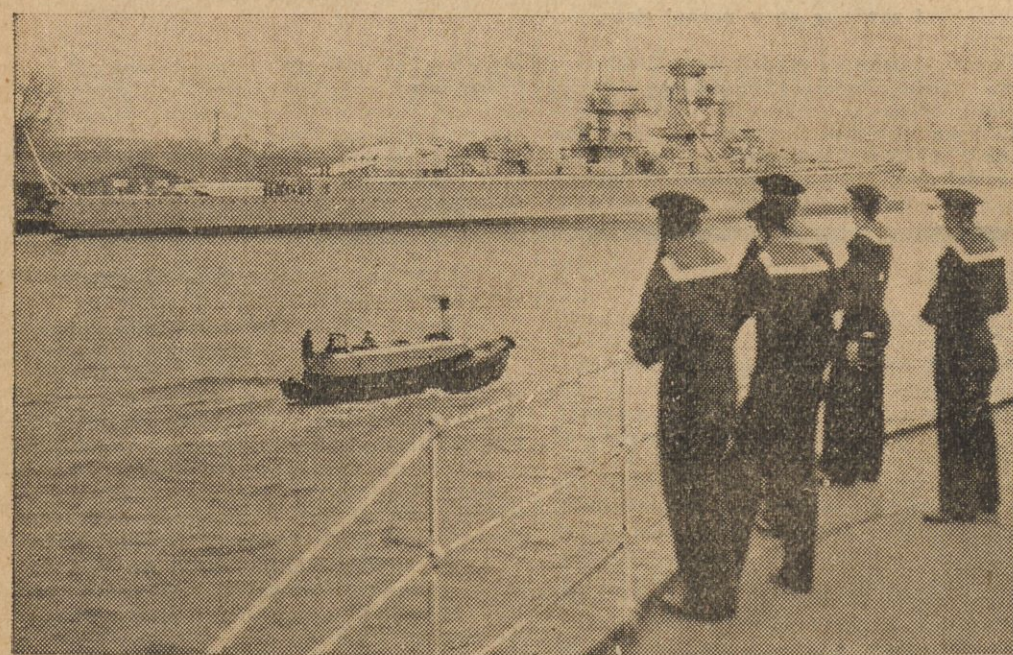
Tym bolączkom pragnie zaradzić Ormuz, przez ujęcie organizacji koncertów i audycji szkolnych w swoje ręce. Dotąd odbyły się takie koncerty na Wileńszczyźnie, Lubelszczyźnie i Śląsku Wykonawcami koncertów Ormuzu są najwybitniejsi artyści polscy, pianiści, instrumentalni i śpiewacy. Z wileńskiego świata muzycznego w koncertach Ormuzu mają wziąć udział: S. Szpinalski, kwartet im. Karłowicza oraz szereg innych, wybitnych muzyków wileńskich. **ts.**

Święto Niepodległości

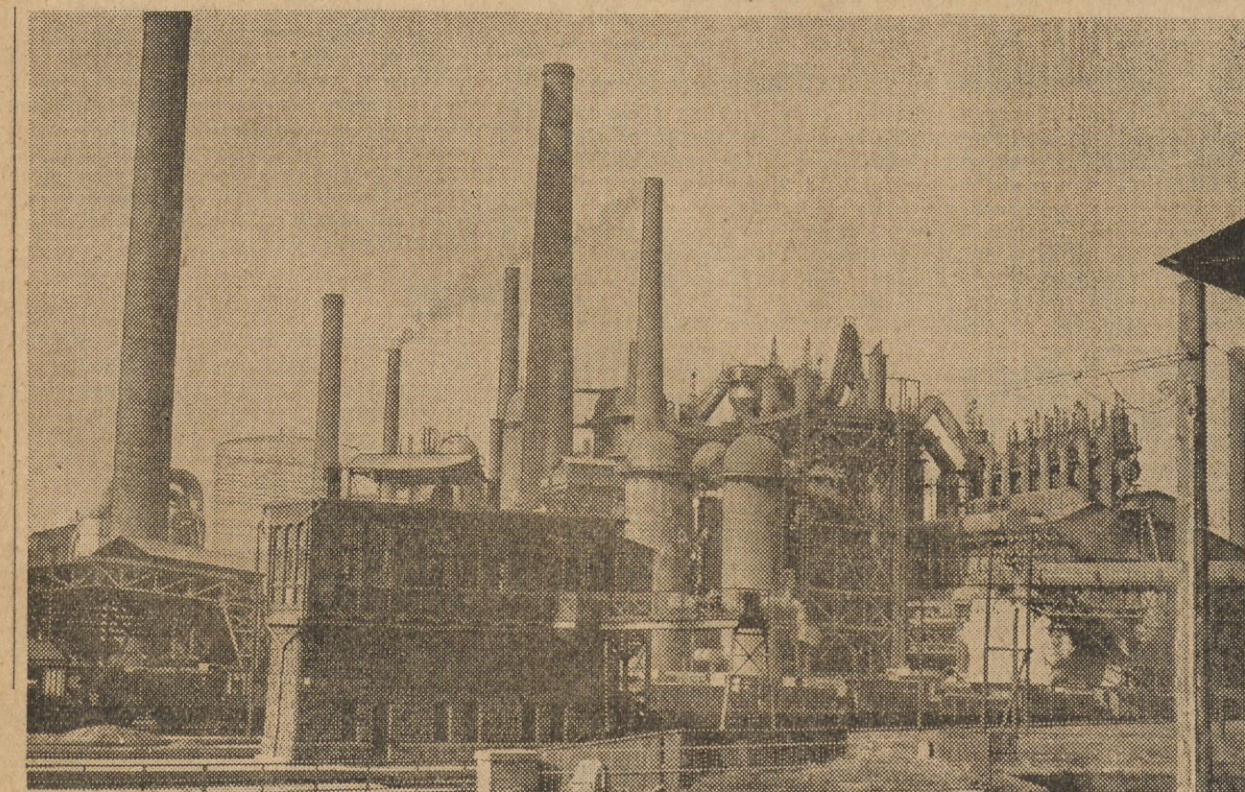
11 listopada, ja' corocznie, uroczyste było obchodzone w całej Polsce. Na ilustracji Marszałek Piłsudski przyjmuje rewję wojsk na polu Mokotowskim w Warszawie.



Następca tronu szwedzkiego ks. Gustaw Adolfi zwiedza obecnie kraje Dalekiego Wschodu. Na ilustracji widzimy go w czasie wizyty w Bagdadzie u króla Iraku Ghazi'ego.



Niemcy spuścili na wodę niedawno jeszcze jeden nowy pancernik „C”, któremu dali nazwę „Admirał Scheer”. Na ilustracji ten nowoczesny 10.000 tonowy pancernik.



CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Młodzież szkolna w dniu rocznicy ogłoszenia przez Lutra 95 też w hołdzie na Nowym Rynku w Berlinie przed pomnikiem Lutra.



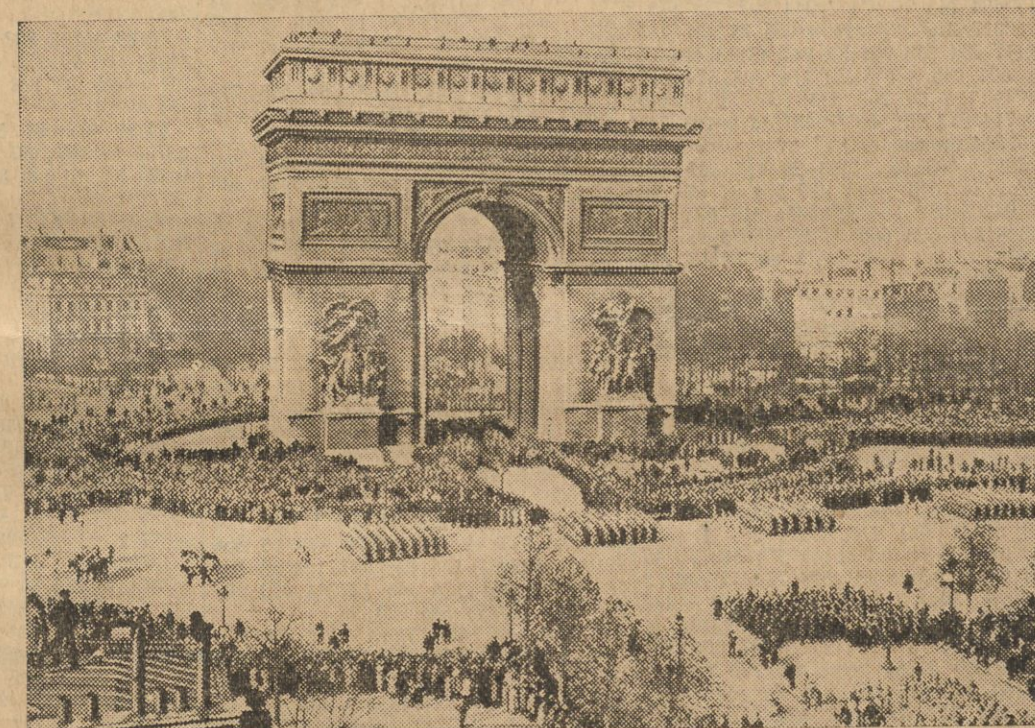
Rozpoczął się sezon polowań.



Królewski zamek w Bangkok, stolicy Sjamu.



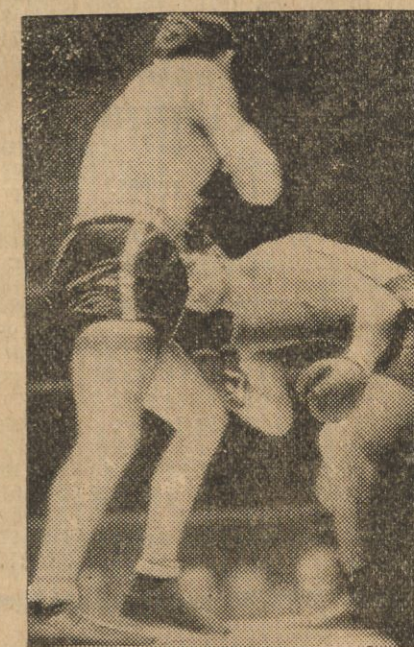
Horthy, regent Węgier, obchodził 16 b. m. 15-lecie swego zwycięstwa nad komunistami.



Rewjau wojsk francuskich pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.



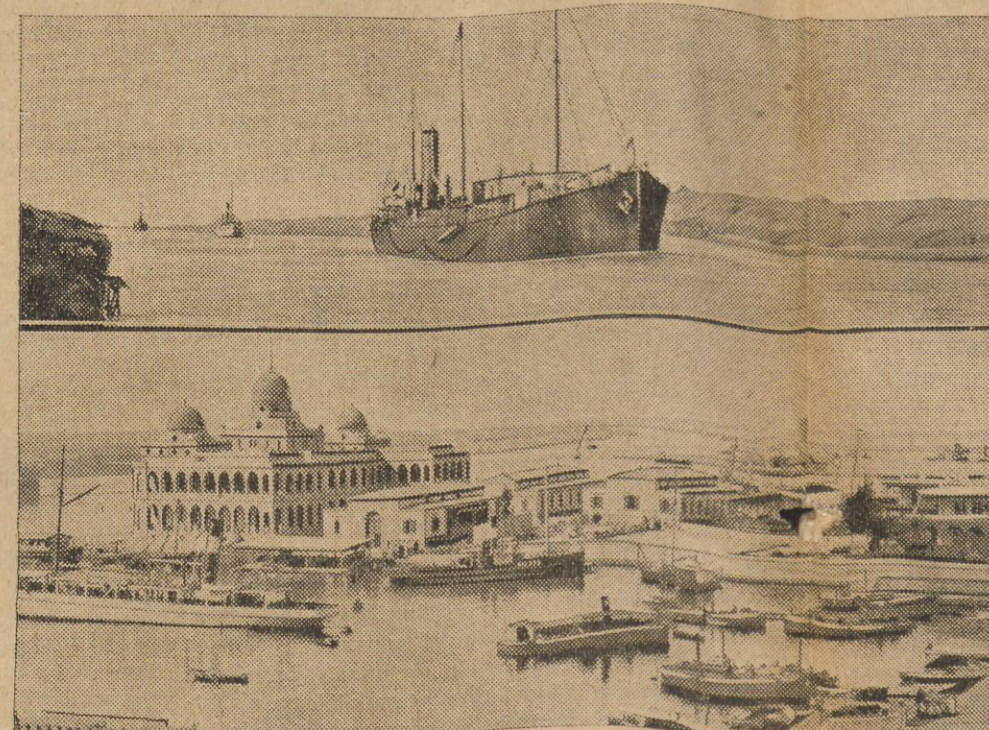
Przesilenie gabinetowe w Belgji. U góry b. premier de Broqueville. U dołu Jaspars, który próbował utworzyć nowy rząd, lecz mu się to nie udało.



Niemiecki bokser Max Schmelling (na lewo) walczy z amerykańskim bokserem Steve Hamas.



Godzina milczenia w dniu 11.XI w czasie uroczystości w Belgji. Na ilustracji rodzina królewska.

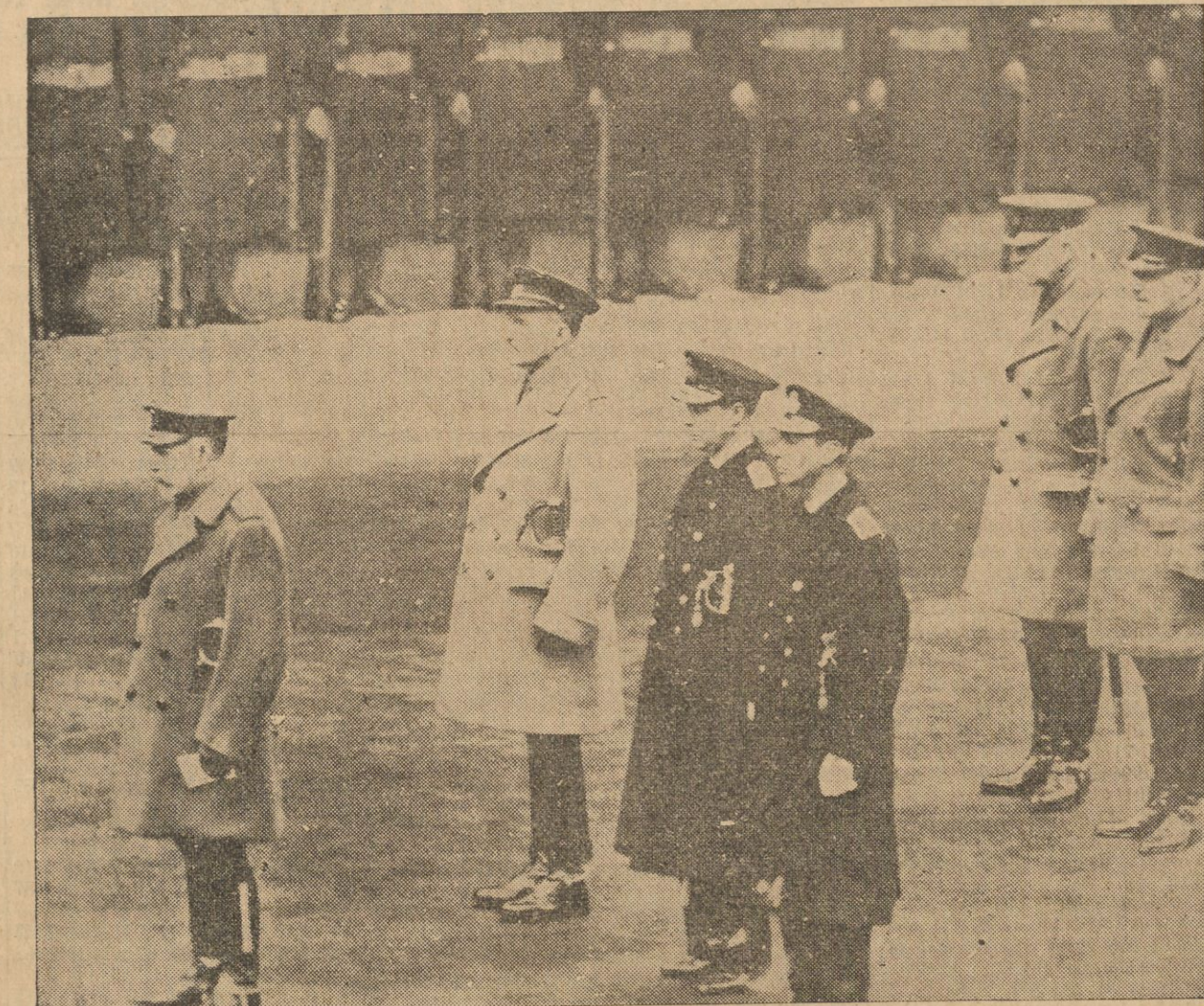


16 b. m. upłynęło 65 lat od chwili otwarcia kanału sueskiego. Na górnym zdjęciu okręt, płynący przez kanał, na dolnym — port w Suezie.

Na czoło zagadnień politycznych wysuwa się obecnie kwestja Saary. Jak wiadomo, w Zagłębiu Saary odbędzie się w styczniu plebiscyt. Na zdjęciu (na lewo) krajobraz Saary.

Rocznica zawieszenia broni

11 listopada, jako dzień zawieszenia broni był b. uroczyste obchodzony w krajach, należących w czasie wojny światowej do koalicji. Na górnym zdjęciu: król angielski Jerzy w towarzystwie swych synów przyjmuje defiladę.



Pełna tabela wygranych w -3m dnu ciągnięcia 2 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 133710 154582
Zł. 10.000 na nr.: 154
Zł. 5.000 na nr.: 171986
Zł. 2.000 na n-ry: 70455 156364
Zł. 1.000 na n-ry: 38334 52140 98737
133048 153725

Zł. 500 na n-ry: 11801 14520 170950
Zł. 400 na n-ry: 17066 49645 66620
93598 94528 98714 99099 116648 144233
168906 175474

Zł. 250 na n-ry: 16771 18149 47176
56266 53934 59663 61161 65684 74722
85852 88897 101508 104358 109383
117549 119984 133853 135155 141863
149281 151531 167652 167863 171442

Zł. 200 na n-ry: 7300 10347 14345
15994 18136 24824 38414 41508 42886
44514 46508 48678 50439 52829 57447
64110 62211 6 219 63963 69135 83280
80954 84656 110438 110601 111932
121805 121312 122109 126407 131447
132814 132320 131768 135739 136664
137823 147745 147705 149599 155720
169902 173109

Po 150 złotych:

113 1010 146 211 66 671 2065 130
411 514 645 797 3057 308 483 734 4172
64 357 5322 63 88 6001 503 76 7178 88
420 716 8084 379 411 667 9198 659 708
30 996

10114 11152 233 92 909 12679 14346
562 737 842 15108 428 514 716 63 79
16237 17267 96 438 684 746 18177 279
19189 637

20451 655 62 21065 263 374 93 577
609 999 22602 23126 489 741 804 24191
546 91 865 25014 226 789 877 86 26499
688 720 98 904 27335 50 56 530 72 735
48 28249 86 783 807 29153 72 235 448
721

30082 206 678 916 31056 214 428 766
835 968 32638 33049 340 44 535 840
34397 411 35814 61 80 36008 245 846
37332 474 592 657 747 846 38048 60
317 484 753 76 951 39044 292 724 875

40017 212 397 421 41035 75 331 765
42117 294 658 705 53 945 43113 426 76
61 604 946 44018 30 114 293 374 617
46064 126 96 263 535 706 985 47416
40 714 873 901 48028 451 56 49103 340
476 524 88 646

50572 603 98 51123 29 412 587 643
792 52542 614 53387 489 574 87 874 90
97 942 54057 104 28044 555 515 636 732
55048 235 523 600 37 90 56013 98 702
57453 97 591 760 58618 80 59113 232
346 480 587

60787 61010 134 297 919 62029 850
63685 900 64028 282 412 607 23 817
962 65035 263 74 66609 877 67048 340
512 68146 314 448 82 592 69204 31 94
327 482

70016 383 89 97 771 950 71135 48 87
72097 259 69 534 616 22 737 73810 74074
151 960 75104 389 411 745

76103 5 498 77287 886 984 78046 435
546 62 79061 269 80 95 693 870 80086
734 81011 502 834 82031 268 71 304
882 970 83539 744 88146 274 505 85446
675 957 86950 87456 525 777 837 88288
616 95 739 887 89503 964 90449 91439

666 757 88 999 92218 50 953 93109 44
440 579 94373 871 911 95047 101 217
864 96559 97386 98062 82 220 60 429
100153 367 598 661 934 70 101257 97
479 102 313 433 668 829 916 103791
836 104110 79 537 863 65 909 105851

106047 159 402 622 107104 62 470 672
108404 976 109401 29 110023 589 717
111524 112206 808 113551 750 115162
335 467 70 610 750 832 116570 829
117055 219 118132 525 759 948 52

119201 520 120371 81 661 63 823
121125 313 623 861 122280 479 613
123091 929 124645 90 125053 879 126203
365 521 648 709 19 28 888 91 127045
619 822 983 128513 770 129081 118 596

844 130204 21 348 406 924 131291 317
691 132172 332 816 50 133133 618 35
799 134522 135012 30 948 136165 766
922 42 137014 45 905 138128 215 344
554 623 853 991 139184 386 563 620

140278 537 653 735 842 141403 142116
201 34 910 143223 312 72 629 940
144319 580 717 145317 474 516 146371
403 147050 360 620 148087 122 76
149883 150176 948 151071 299 152141

363 466 705 60 885 153134 331 620 785
997 154431 68 544 831 966 155049 295
613 851 156409 881 994 157114 227 397
645 158213 439 653 803 159063 200 21
402 4 738 800 160043 159 320 562 759

161316 17 673 162423 855 966 163066
469 720 32 58 164067 400 520 35 165013
215 505 973 166127 370 647 167139 89
387 755 168014 357 522 694 738 169489
748 170620 171034 307 490 865 172036

624 30 829 173408 520 174228 333 47
679 807 175072 374 176101 75 454 951
65 177049 57 102 585 839 955 178031
672 713 15 41 179509 79 723.

Stawki po 50 zł:

116 25 411 545 682 1154 517 685
216 359 462 834 917 29 3974 4178 725
44 943 5562 815 6360 78 7002 77 317
19 423 861 917 8072 93 555 9052 104
94 270 318 479 641

10077 494 565 728 30 44 950 59 11037
116 12040 117 20 13087 182 269 14002
159 340 544 683 875 986 15178 939 41

16474 608 12 845 914 17239 633 50 951
18075 108 248 673 83 719 83 19270 407
855 900 95

20182 255 404 610 41 849 21200 26
741 22333 648 886 23330 435 70 705
35 862 86 93 24127 225 64 728 895 994
25199 311 611 928 74 26293 328 60 545
91 823 27169 391 579 626 48 60 709

21 818 72 28153 312 479 94 29208 18
494
30064 245 345 613 23 24 36 987 31086
167 264 655 782 916 32008 341 718
33146 77 214 330 664 97 99 979 34094

462 505 68 73 832 35 241 307 36302 65
509 751 37193 215 559 852 38442 921
56 79 39052 234 52 312

40012 456 790 41121 33 480 563 714
60 43111 344 498 523 62 790 44014 215
17 50 302 93 575 649 76 985 45410 80
709 854 997 46360 79 47051 71 141

547 615 739 48049 154 500 45 654 800
927 49261 389 99 601 35 86 886
50214 47 551 600 756 79 897 51306
36 516 668 719 51 808 994 52117 25

261 377 419 736 875 966 53072 171 303
442 718 936 54141 201 61 90 303 566
708 835 55010 265 345 502 725 57
56121 503 61 795 901 5 37 95 57016 226

378 538 87 684 983 58308 18 482 818
811 20 59032 48 288 515 70 706 52
60302 60 459 539 765 940 66 61140
241 597 657 998 62094 261 572 706

63099 306 514 20 808 67 999 64027 353
610 28 887 65213 393 534 649 72 712
979 66147 834 945 67037 95 323 66 476
648 700 826 68022 108 224 361 571 626

765 804 920 68 69074 185 393 588 638
70287 478 508 55 71030 114 278 304
50 707 47 882 963 72186 234 307 607
73100 352 574 889 74137 291 302 630

75297 406 571 645 46 729
76334 73 471 721 840 75 901 77374
491 600 700 78110 324 717 893 79016
286 531 614 760.

80049 138 43 326 993 81191 254 345
74 575 622 880 82192 380 574 639 941
83056 677 738 848 994 84019 152 361
568 812 85081 135 292 675 82 890 92

86577 674 719 974 87444 601 97 759
869 88143 257 77 304 5 478 577 812
89327 777.
90829 91092 123 29 31 89 585 779

92255 740 810 93336 474 813 94226
617 739 81 87 864 910 29 63 95274 654
859 96066 289 325 50 410 50 624 862
902 97089 321 740 827 46 98019 340

463 99166 283 469 743 829 88.
100072 368 87 427 657 956 101118 78
695 102411 723 865 103075 106 432 82
532 794 817 104239 428 561 862 74

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

77 644 111230 50 633 837 112620 45
704 113267 403 47 517 626 837 114050
55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936
95 115300 457 821 901 36 145211 322

105059 784 967 106084 244 107092 121
230 332 450 675 747 108509 796 109610
756.
110099 121 64 324 407 13 62 540 43

776 49195 429 50113 132 485 51607
52834 53073 54020 174 744 55063 204
354 56005 61 422 546 895 921 24 57265

382 634 58723 59260 327 60080 126
692 63155 678 64198 202 725 65266 361
847 924 67108 68542 825 979 69816
70321 30 757 71099 696 880 72315 73115

20 954 74066 474 75125 378 781 986
76550 77235 78147 557 79141 559 835
83087 84680 914 25 85 85200 813 86365
85 576 689 924 88041 370 89243 811

90511 611 91588 92480 93329 600 94535
624 812 71 95071 188 509 96248 94 389
97626 98025 859 99096 354 100279
101027 102380 888 103376 104795 105062

278 427 573 984 106101 107201 440
108292 435 704 870 109137 269 499 535
709 888 110783 111228 444 674 112629
113026 357 603 998 114754 115905 13

117327 578 118449 120832 121017 76 156
122095 597 937 125588 724 41 126162
610 979 127003 72 430 902 128038 316
514 749 129475 830 131009 132118

133906 134826 136607 873 137421 717
138951 140391 482 887 141511 867 921
142027 386 618 144083 623 145024 221
146052 762 148802 38 153721 865 154037

826 155269 609 704 156958 157606 814
46 158399 842 67 989 160174 683 161432
652 162355 93 914 163105 762 868
164485 585 165115 849 166476 167140

169942 171150 173092 124 174252 443
76 779 824 176096 921 177508 723 937
49 178121 179727 67.
660 1475 2317 4180 358 5165 516 6118

214 725 7147 415 8075 145 49 294 437
850 9861
10049 176 252 407 771 11396 12567
735 897 13349 486 582 822 14245 462

810 1 2 16313 17781 18553 19875
20127 247 332 64 794 993 21118 915
22801 55 24332 501 25797 889 26113 85
388 782 934 36 27422 28480 29067

30158 467 31806 32418 94 729 874
33242 34150 593 35054 132 36921 77
37266 369 79 38376 982 39155 348 702
819

40162 41735 802 42517 43289 421 955
44024 105 99 275 472 730 42 45340 533
697 46200 38 778 891 903 47222 48061
334 49164 318

50575 977 88 51067 386 52122 956
53752 54396 977 56073 617 775 829
58220 54 67 600 800 59385 588 600 14
797 941 68

60095 606 61027 92 918 80 62302

WYŚWIETLAMY PRAWDĘ

„Dziennikowi Wileńskiemu“ w odpowiedzi

Niepodpisany autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników“ na Wileńszczyźnie“ (Dziennik Wileński z dnia 5 listopada r. b. Nr. 301) podając trzy dokumenty, twierdzi że one właśnie, te dokumenty sprawę roli duchowieństwa, poruszoną przez pp. W. Studnickiego i Z. Nagrodzkiego, przedstawiają we właściwym świetle.

Tak nie jest. Dokumenty te to raporty gubernatorów, którzy na podstawie danych, dostarczonych im przez administratorów djececji, informują generała gubernatora o stanie sprawy dodatkowego nabożeństwa w języku rosyjskim na terenach gub. Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej. Ponieważ gub. Kowieńska nie jest przedmiotem moich rozważań, więc zatrzymuję się tylko na dwóch pierwszych.

Gubernator wileński pismem z dn. 10 listopada r. 1873 komunikuje gen. gubernatorowi, że „jak obecnie powiadomił mi zarządzający djeceją Wileńską oprócz osób wymienionych w spisie przeze mnie przedstawionym dn. 9 stycznia r. 1871, nikt więcej z pośród księży gub. Wileńskiej nie przyjął nowowydanego „trebnika“ w języku rosyjskim, o tem zaś, żeby w dodatkowych nabożeństwach w jakiegokolwiek bądź parafji tujejszej gub. był używany język rosyjski, zarówno ja jak i prałat Żyliński nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości“.

Raport gubernatora Grodzieńskiego z dnia 3 lutego 1874 r. tak brzmi:

„...załączając przy niniejszem dodatkowy wykaz księży powierzonej mi gubernacji, którzy przyjęli trebnik rytuał z rosyjskim tekstem, albo raczej którzy pokwitowali odbiór egzemplarza tego rytuału, mam zaszczyt zakomunikować, że nikt z duchowieństwa rzymsko katolickiego gub. Grodzieńskiej w dodatkowych nabożeństwach języka rosyjskiego nie używa“.

Jeżeli celem artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników“ na Wileńszczyźnie. (Czy termin „Wileńszczyzna“ ma oznaczać b. generał - gubernatorstwo Wileńskie?) było wyjaśnienie prawdy, to musiałby on posiadać dane cyfrowe raportu z dn. 9 stycznia 1871 r. gubernatora Wileń. oraz jak dodatkowego tak również i poprzednich raportów gubernatora Grodzieńskiego. Te cyfry wykazałyby ilu księży podjęło się wprowadzenia języka rosyjskiego do kościoła. Bo że nie wprowadzili, to nie jest ani ich wina, ani zasługa. Nie wprowadzili, bo nie mogli. Jako na przykład wskazać na takiego Kamińskiego w Święcianach: jak on się starał, ilu prób dokonał, jakich przykrości nie zaznał, a jednak nic z tego nie wyszło.

Po za Mińszczyzną (o czem potem) wszędzie tak było. Spotykano przeszkody tak wielkie, że nawet najbardziej gorliwi i sprawie oddani, pokonać ich nie mogli. Interesującym więc jest ilu to księży podjęło się wprowadzenia, a tego artykuł, zamieszczony w Dzienniku wcale nie podaje.

* Moje postawienie sprawy jest znacznie szersze: rola duchowieństwa katolickiego po roku 1863 na terenach Litwy i Białej Rusi. Walka duchowieństwa z ludem o wprowadzenie „trebników“ to tylko jeden z momentów tej roli.

Mnie się zdaje, że z polskiego punktu widzenia, nie powinno być różnicy, czy ksiądz używał języka rosyjskiego w modlitwach wchodzących do tak zwanego rytuału, czy też wygłaszał kazania, prowadził spowiedź, odprawiał nabożeństwo za panującego i jego „awgustiejszemu semju“. Jedno i drugie było jednakowo występne z punktu widzenia interesów narodu.

Wiadomem jest, że jeszcze wówczas, kiedy „trebników“ nie było, kiedy kościołów katolickich, przed wkroczeniem do nich języka rosyjskiego strzegł ukaz cara Mikołaja I-go, już wówczas znalazło się kilkunastu księży „patriotów nowej ojczyzny“, którzy wdali się z tym językiem do kościołów i wygłaszali w nim kazania i nabożeństwa dziękczynne za cara. Taki np. Kamiński w Święcianach z pierwszym kazaniem po rosyjsku wystąpił już 5 października r. 1869, wtedy, gdy ukaz cara Mikołaja I-go cofnięty został dopiero dn. 25 grudnia tegoż roku a „trebniki“ dostarczone zostały dziekanom przez Konsystorz do rozestania dopiero w końcu marca r. 1870. Czy „obrusitielnaja“ działalność tych księży była występkiem wobec narodu czy też nie?

Postaram się lukę tę uzupełnić cyframi ze źródła wysoce miarodajnego.

W książce p. t. „Litwa, pod względem prześladowania w niej rzymsko - katolickiego kościoła, szczególnie w djeceji Wileńskiej, od r. 1863 do 1872“ (Wydanie Biblioteki Polskiej w Paryżu r. 1872), autorem której jest ksiądz prałat Ważyński, członek kapituły Wil. za czasów Żylińskiego, na str. 98 czytamy:

„W Wileńskiej djeceji r. 1872 liczy się 616 kapłanów, z tych na zruszczony rytuał podpisało się 115, z których umarło 4-ch, recesowało kilku tak że liczba podpisanych o nie wiele liczbę 100 przechodzi“. (Bez djeceji Mińskiej, przyp. Z. N.).

Z tych 115 księży na gub. grodzieńską przypada 10-ciu (Patrz A. Żyrkiewicza „Iz za ruskogo jazyka“ wydała „Minskaja Starina“).

Nie rozumiem dla czego autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników“, który interesuje się jak z tą sprawą było w djeceji sąsiedniej — Kowieńskiej, pomija milczeniem część djeceji Wileńskiej — gub. mińską, gdzie, dzięki bardziej aktywnemu stosunkowi do tej akcji władz miejscowych, miała ona przebieg odmienny.

Pozwalam sobie, posługując się materiałami ogłoszonymi przez wydawnictwo „Minskaja Starina“ zeszyt 3-ci, lukę tę wypełnić.

W gub. mińskiej, gdzie działał z furją człowiek opętany ks. Ferdynand Senczykowski, język rosyjski wprowadzony był do 32 kościołów, obsługiwanych przez 44 księży. Stan jednak taki długo się nie utrzymał i, jak widać ze szczegółowego wykazu, opracowanego przez wizytatora ks. kanonika Senczykowskiego, a odnoszącego się do tegoż czasu co i raporty podane przez autora artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników“, uległ znacznemu pogorszeniu.

Z tego wykazu, zatytułowanego: „Wykaz kościołów rz. - kat., do których wprowadzony i zatwierdzony przez ministerstwo język rosyjski oraz znajdujących się przy nich księży“.

Widać, że z 32 kościołów, figurujących w wykazie, całe nabożeństwo dodatkowe podług „trebnika“, odprawiano już tylko w 6-ciu kościołach, 4 czasowo były bez administratorów, w 11 używa-

no wprawdzie języka rosyjskiego ale tylko w nabożeństwie za panującego; w jednym, a mianowicie w Klecku, język polski w nabożeństwie dodatkowym zastąpił łąciński, w 7 wrócono do polskiego.

Już od r. 1872 rozległy się rozpaczliwe wołania Senczykowskiego: „Spasajcie ruskoje dzieło“. Wołanie te znajdują pewne echa jak w Petersburgu tak również i w Wilnie. Na wiosnę r. 1873 pośpiesza mu z ratunkiem, otoczony liczną świtą z księży i policjantów, sam Żyliński, dociera prawie do wszystkich kościołów i, jak to ze składanych co kilka dni raportów gubernatorowi w Mińsku oraz generał - gubernatorowi w Wilnie, widać, że skóry wyłazi żeby sytuację ratować. W jednym z tych raportów, dn. 2 kwietnia 1873 r. Nr. 583, prałat Żyliński, po szczegółowym sprawozdaniu w ilu i jakich kościołach osobiście odprawiał nabożeństwo dodatkowe i za cesarza — oczywiście w języku rosyjskim, gdzie przemawiał i do czego jak najgoręcej nawoływał, zaznacza, że księża „obrusitieli“ pracują w niewymownie trudnych warunkach, że są znienawidzeni przez parafjan i pozostawieni bez żadnego znikąd poparcia. Że parafjanie gardząc nimi, nie chodzą do kościoła, wcale się nie spowiadają, nie chrzczą dzieci, sami grzebią zmarłych i żyją bez ślubu. W końcu dodaje: żeby pracy duchowieństwa, w kierunku zrusyfikowania kresów, dać mocne oparcie, nieodzwrotnie zapewnić mu trzeba egzystencję niezależną od parafjan. Należy tym księżom, którzy będą służyli zadaniom państwa oraz stale i bez uchybień odprawiali podane w trebnikach nabożeństwa w języku rosyjskim, zapewnić każdemu indywidualnie, dożgonne dostateczne środki utrzymania w postaci stałej pensji ze skarbu państwa. Taka troska rządu o oddanych mu kapłanów, miałyby i ten jeszcze dobry skutek iż w oczach ludności mogłaby służyć dowodem, że „obrusienie“ którą oni prowadzą, nie jest „wydumką“ księży, lecz że na tem zależy i państwu.

Z podobnymi wnioskami niejednokrotnie zwracali się do rządu przewodnicy akcji zrusyfikowania kościoła w gub. Mińskiej księża Senczykowski i Makarewicz, wszystkie jednak te głosy zostały

głosami wołających na puszczy. Złote czasy, kiedy to Murawjew, prowadząc skup potrzebnych mu księży ze zbutwiałą moralnością, płacił i przepłacał — minęły. Teraz taki ksiądz który z ciałem i duszą, w myśl hasła głoszonego przez administratora djeceji prałata Żylińskiego, Kapitułę i Konsystorz (patrz odcinek VI mojego szkicu „Rola duchowieństwa“) oddawał się rządowi, otrzymywał tylko wyrównanie do rb. 600 rocznie (organista do 180) i więcej ani grosza.

Wizytacja kościołów w byłej djeceji mińskiej, dokonana przez administratora Żylińskiego, sprawy jednak nie poprawiła, dała tylko możliwość prałatowi Żylińskiemu ocenić ogrom pracy włożonej przez księdza Senczykowskiego, za co mianował go kanonikiem honorowym a dn. 4 kwietnia 1873 r. Wileńska Kapituła Katedralna powołała go na swojego członka.

Powiadomił o tem ksiądz Senczykowski, na oficjalnym blankiecie administratora, sam prałat Żyliński. Tekstu tego pisma nie tłumaczę, podaję w oryginale:

„W osobie wniimanji k postojanno rewnostnoj i poleznoj służbie Waszej, s sowierszennoj predannostju prawitielstwu, w nieutomimom i tocznom wypolnienii wsiech jego mieroprijatij, ja szczytaju prijatnym dolgom wozwiesti Was w san pocziotnago kanonika Wilenskago Kafiedralnago Kapituła i, primieniajaś w suszczestwujuszczemu po Minskoj gubernii priwilegirowannomu obyčaju dozwolaju nosit' priswojennyj zwanju kanonika krest (Distinctorium). Ustanowliennaja po prawilam gramota na sje zwanje, mnoju budiet Wam wysłana iz goroda Wilny“.

Tak zasłużony krzyż kanonicki znalazł się na piersi księdza Senczykowskiego obok orderów i medalu „Za usmirenje polskago miateża“.

A więc chociaż w kilku słowach brak w artykule danych dotyczących gub. mińskiej — uzupełniłem.

Na zakończenie jeszcze parę słów.

Autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników“, jak mi się zdaje, p. Studnickiego i mnie uważa za współników Zaszczytne to dla mnie, ale nieprawdziwe. Nietylko, że nie jesteśmy współnikami w tej polemice o rolę duchowieństwa katolickiego w naszym kraju po r. 1863, lecz, co jest bardzo łatwe do skonstatowania, każdy z nas ma inny punkt wyjścia. Odpowiedź powyższa jest tylko moją. Zarzut, że nie zadaliśmy sobie trudu poznania tych, podanych przez autora artykułu, dokumentów, przynajmniej co do mnie jest niesłuszny. Były one ogłoszone jeszcze przed 23 laty, wydawnictwo to nieraz miałem w swoim ręku a w chwili obecnej leży na moim biurku.

Znałem więc te akty, tylko że one nie a nie nie mówią. Pochodzą z końca roku 1873 oraz początku następnego i mogły być potrzebne kancelarii generał-gubernatora dla ostatecznego zlikwidowania sprawy „trebników“ i zamknięcia odońnych „Die“.

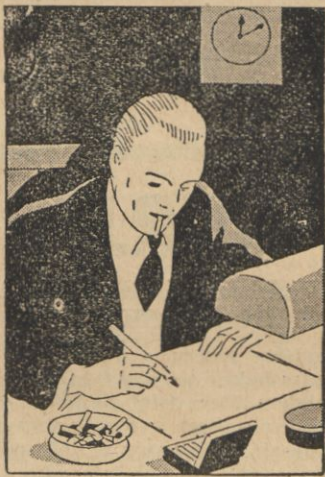
Bezwzględnie wrogie stanowisko ludu, przedziutko przekonano rząd że wpływ kleru zostały przecenione, że plan amputowania zrosłej z kościołem polskości rękami własnych jego kapłanów, na powodzenie liczyć nie może, i, odpowiednio do tego, zwłaszcza na terenach generał-gubernatorstwa Wileńskiego, do akcji tej ustosunkował się. Już w końcu r. 1871 walka, jeżeli jeszcze trwała, to już nie o „trebniki“ lecz wogóle o język rosyjski w kościele.

Gdyby autor artykułu, jak widać mający dostęp do dokumentów, mógł i chciał podać w ilu kościołach owych trzech gubernij był język rosyjski wogóle, toby się istotnie przyczynił do wyjaśnienia sprawy.

Zygmunt Nagrodzki.

P. S. Ograniczam się narazie do odpowiedzi „Dziennikowi Wileńskiemu“, na inne polemiczne artykuły odpowiem później.

5 zasad dla ludzi pracujących



1. Ovomaltine uzupełnia pożywienie składnikami koniecznymi przy wyczerpującej pracy.
2. Ovomaltine uspakaja i wzmacnia organizm.
3. Ovomaltine chroni przed niebezpieczeństwem wyczerpania fizycznego i umysłowego,
4. Filiżanka Ovomaltyny na śniadanie pozwala z łatwością znieść trudy codziennej pracy.
5. Ovomaltine jest wysokowartościowym pożywieniem, podtrzymującym zdrowie, tworzącym siły i energję.

Niema wolnych stanowisk w wojsku

Do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie napływa masa podań 1) o przyjęcia na stanowiskach funk. państw. oraz 2) o powołaniu podoficerów i szeregowych do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku.

Składanie podań w tych sprawach do Dowództwa Okręgu Korpusu jest bezcelowe i na razę jedynie zainteresowanych na kosztach syłki pocztowej.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonariuszów państwowych.

Do udzielenia wszelkich informacyj w sprawach przyjęć szeregowców i podoficerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku, są upoważnieni komendanci powiatowych komend uzupełnień (PKU) dokąd należy skierowywać zapytania.

Wszelkie podania składane do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III po dniu 1 grudnia b. r. w sprawach posad względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku pozostaną bez odpowiedzi.

BOŻE NARODZENIE W RZYMIE

Pielgrzymka do Rzymu pod protektorem J. E. Ks. Biskupa W. P. Józefa Gawliny organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach

21. XII. 34. — 3. I. 35 r.

Katowice — Wiedeń — Rzym — Neapol — Florencja — Padwa — Wenecja — Katowice

Cena Zł. 495.—

łącznie z paszportem i wizami.

— Liczba uczestników ograniczona — Zgłoszenia przyjmują: Liga Katolicka w Katowicach — Piłsudskiego Nr. 58, P. B. P. „FRANCOPOL“, Warszawa, Mazowiecka 9.

Budujemy szkoły!

Doskonale doceniał znaczenie powszechnego nauczania Wielki Budowniczy Polski Marszałek Józef Piłsudski, gdy w dniu 7 lutego 1919 roku, jako Naczelnik świeżo zorganizowanego Państwa Polskiego wydał dekret o obowiązku szkolnym, zgodnie z którym nauka w zakresie szkoły powszechnej jest w Polsce obowiązkowa, oraz, że obowiązek pobierania nauki na poziomie szkoły powszechnej ma trwać lat siedem.

Rozpoczął się żywy ruch w budownictwie szkół, a szkół powszechnych w szczególności.

Ruch ten wzmógł się znacznie, gdy po przewrocie majowym do władzy przyszedł znów Marszałek Józef Piłsudski. Dane statystyczne dobitnie to stwierdzają: za 5 lat do 1925—26 roku wybudowano 6226 izb szkolnych — zaś za 5 lat od 1925—26 do 1930—31 — 9247 izb szkolnych.

Dane te są tylko epizodem charakteryzującym całokształt ruchu w budowie oświaty powszechnej, bardzo jednak przekonywującym, gdyż trudno pomyśleć aby można było prowadzić pracę szkolną, bez odpowiednich izb lekcyjnych.

Jednak lata kryzysu zrobiły swoje. Budżet państwa nie może podjąć obecnie tak wielkim ciężarom, jakich wymaga ciągle odrabianie zaległości w budowie szkół powszechnych.

I tu przyszło z pomocą społeczeństwo, które już w ciągu ubiegłego roku wykazało, że potrafi dostatecznie ocenić wartość oświaty powszechnej dla wspólnego dobra.

Powstało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, na którego czele stanął marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Ono to, dzięki ofiarności najszerszych warstw społeczeństwa i przy wydatnym współudziale nauczycielstwa, zdołało zebrać w ciągu niespełna jednego roku i to ciężkiego roku kryzysowego przeszło dwa miliony pięćset tysięcy złotych. Pieniądze te poszły już na budowę nowych szkół powszechnych, a liczba 1485 izb lekcyjnych mówi sama za siebie.

Chyba nie będzie ani jednego obywatela w Polsce, któryby nie zrozumiał, że nie można być maruderem, wlokącym się w tyle za innymi, gdyż chodzi o tak wielkie dzieło, jakim jest budowa szkół powszechnych. Obowiązkiem więc każdego jest złożyć teraz w ciągu „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ choć drobny grosz na ten cel i zapisać się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Wiktor Kordowicz



Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym, którzy regularnie opłacają prenumeratę, do numeru dzisiejszego dołączamy

nasze premjum bezpłatne

za miesiąc listopad, powieść A. NOWIKOW-PRIBOJA p. t.

KOBIETA NA OKRĘCIE

DOTĄD WYDALIŚMY NASZYM PRENUMERATOROM:

- Tom I: Peter Oldfeld — „Śmierć dyplomaty“.
- Tom II: W. Somerset Maugham — „Honolulu“, część I.
- Tom III: — — — — — część II.
- Tom IV: Borys Ławrenjew — „Biała śmierć“.
- Tom V: Sewer — „Bajecznie kolorowa“.
- Tom VI: H. G. Wells — „Niewidzialny“.
- Tom VII: A. Nowikow-Priboj — „Kobieta na okręcie“.

Tom powieści — co miesiąc!

Dodatek ilustrowany — co niedzielę!

Obszerne wiadomości z całego świata — codzień!

otrzymuje każdy nasz prenumerator — **tylko za 3 złote miesięcznie.**

Pół wieku pracy na niwie oszczędności

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

w służbie dla kraju

ODDZIAŁ WILEŃSKI MICKIEWICZA 19

Wyniki wyborów do rad powiatowych na terenie woj. wileńskiego

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z wynikami wyborów do rad powiatowych z całego terenu województwa wileńskiego. W poprzednich komunikatach podaliśmy już szereg wyników z kilku powiatów, dzisiaj podajemy dalszy ciąg.

POWIAT WILEŃSKI — TROCKI.

gm. Mickuny — p. Prystorowa Janina i Maciesowicz Sylwester.

POWIAT DZIŚNIENSKI:

m. Dokszyce — Szymonowski Antoni, Kopełowicz Chaim;

m. Dziśna — Arciszewski Antoni, Gielman Jochel Ber;

gm. Dokszyce — Józefowicz Piotr, Grudziński Hieronim.

POWIAT BRASŁAWSKI:

gm. Smolwy — Prewysz-Kwinto Marjan, Wejkszo Bolesław;

gm. Plussy — Alochna Adam, Staszan Adolf;

gm. Brasław — Zaleski Bronisław, Girska Konstanty;

gm. Widze — Karłowicz Edward, Salmano-wicz Józef;

gm. Opsa — Szupillo Jan, Eydrygie-wicz Engelberg;

gm. Bohin — Korbutowski Feliks, Przyby-szewski Kazimierz.

POWIAT ŚWIECIAŃSKI.

gm. Mielegiany — Benisławski Edward, Sawicz Antoni;

gm. Żukojnie — Karpiński Mieczysław, Świądzki Stanisław;

gm. Twerecz — Cybulski Edmund, Jegorow Wasyl;

gm. Świr — Chrzanowski Hilary, Hłuszanin Piotr;

gm. Hoduciszki — Olechnowicz Piotr, Baniewicz Ignacy;

gm. Szemetowszczyzna — Korybut-Duszkiewicz Leon, Jerman Hipolit;

gm. Komaje — Czechowicz Edmund, Mackiewicz Wacław;

gm. Kiemieliński — Breitkopf Władysław, Duchnowicz Bolesław;

gm. Luntupy — Maścianicz Jan, Brzeziński Kazimierz;

gm. Daugieliszki — Jeleniewski Erazm, Pietkiel Mamert;

gm. Kołtydiany — Gajgał Kazimierz, Łukaszewicz Adam;

m. N. Świeciany — Świrbutowicz Julian, Poniatowski Piotr;

m. Świeciany — Maciusowicz Józef, Kowarski Benjamin;

gm. Świeciany — Gajewski Mirosław, Żebrowski Mieczysław;

gm. Dukszy — Zab Tomasz, Klimaszewski Stefan;

gm. wiejska Podbrodzie — Borowik Antoni, Mikłaszewicz Michał.

Minister W. R. i O. P. w Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych

W dniu wczorajszym bawiący w Wilnie Minister W. R. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz w otoczeniu Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego K. Szelażowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa i Kuratorium zwiedził Instytut Nauk Handlowo — Gospodarczych Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Na powitanie Pana Ministra zebrał się Zarząd T-wa na czele z Prezesem Zarządu p. Marjanem Biernackim i z Prezesem Rady Nadzorczej p. Adamem Piłsudskim; delegacja Absolutentów Instytutu z Prezesem Stowarzyszenia Absolutentów Instytutu p. Antoni Wiśniewski, poczem delegacja słuchaczy Instytutu wręczyła Panu Ministrowi kwiaty.

Z kolei Pan Minister udał się do sali wykładowej Wydziału Samorządowego Instytutu, gdzie przysłuchiwał się prowadzonemu wykładowi. Następnie zwiedził Pan Minister Halę Maszyn do pisania, Pracownię ziemiopłodów, nasennictwa, chemię, towaroznawczą i halę narzędzi rolniczych, kantor wzorowy i salę geograficzną.

W czasie zwiedzania Instytutu szczegółowo informował Pana Ministra o wszystkich urzędach Instytutu p. Dyrektor Inżynier Jan Trzeciak i Wizytator Ministerjalny p. Antoni Tatoń.

Po zwiedzeniu poszczególnych sal i pracowni Instytutu Pan Minister udał się do sali recepcyjnej gdzie zebrało się ciało profesorskie i słuchacze Instytutu. Tutaj po przywitaniu ciała profesorskiego Pan Minister wysłuchał przemówienia powitalnego delegata Bratniej Pomocy I. N. H. G. p. Wojczulanisa Marjana, który dziękował Panu Ministrowi za zaszczyt, jakim obdarzył Swą obecnością Instytut. W przemówieniu swem słuchacz Wojczulanis zapewnił Pana Ministra, że wychowankowie szkoły sta nowić będą pomost pomiędzy warstwami o wykształceniu średnim, a wyższym oraz, że oddadzą wszystkie swe młode siły do utrwalenia potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

Pan Minister wysłuchawszy tego przemówienia oświadczył, że mile zdziwiony jest wysokim poziomem Instytutu i wzorową jego organizacją, przyczem zapewnił, iż władze państwowe w dalszym ciągu wspierać będą go pomocą i otaczać opieką.

VENERA GUM.? PROPHILACTIC

KURJER SPORTOWY

JESZCZE JEDNA SENSACJA BOKSERSKA.

Oczekiwaliśmy meczu o mistrzostwo drużyny nowe Wilna w boksie między Ogniskiem KPW. a WKS. Śmigłym. Mecz miał się odbyć jutro w sali Ośrodka, tymczasem wczoraj wieczorem nie doszła wiadomość, że zawody zostały odwołane i przesunięte na 25 bm. Wydaje nam się bardzo wątpliwą rzeczą czy wogóle w tym roku one dojdą do skutku, zwłaszcza, że Wydz. Spraw Sportowych OZB. otrzymał od kierownictwa sekcji bokserskiej Ogniska KPW. pismo zawiadamiające, że większość bokserów Ogniska otrzymało zwolnienie.

Cała ta sprawa bokserska nabierać zaczyna coraz więcej treści. Jakoby kierownictwo klubu Ogniska KPW. nie wie o zwolnieniach bokserów. Rozpoczęło dochodzenie, kto miał prawo wydać karty zwolnienia itd.

Sprawa jest rzeczywiście bardzo ciekawa, a sięga zapewne kulis klubowych.

Mamy wrażenie, że przeprowadzone śledztwo przez Ognisko, wyjaśni całą zagmatwaną sytuację, a winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sportowej.

Tymczasem jednak na horyzoncie bokserskim Wilna nie widać nic ciekawego.

PROGRAM NIEDZIELNYCH IMPREZ SPORTOWYCH JEST NASTĘPUJĄCY:

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legią a Warszawianką.

W gmachu Cyruku o godz. 12.30 sensacyjny

Centrala w Poznaniu

ODDZIAŁY:

Bielsko,	Lwów,
Bydgoszcz,	Łódź,
Grudziądz,	Piotrków,
Kielce,	Radom,
Kraków,	Sosnowiec,
Katowice,	Toruń,
Lublin,	Warszawa.

Gdańsk.



Niedoszły wielki książe litewski

P. Montalk-Potocki, poeta i poganin przybył do Warszawy z Australji, gdzie się urodził. Trzeba trafia, że dziwny, paradujący w wiśniowym, powłóczystym chitonie arystokrata musiał się spotkać z niemiętnie ekscentrycznym obywatelem ziemskim p. Daszewskim.

Montalk-Potocki wpadł na pomysł proklamowania się wielkim księciem litewskim. Wyobrażał to sobie w ten sposób, że zakuty w zbroję wjedzie do Kowna na białym rumaku i ludność obwoła go wielkim księciem. Do realizacji tego planu brakowało mu konia.

Zaczął więc nalegać na swego nowego przyjaciela p. Daszewskiego, w którego majątku Łaski pod Warszawą gościł, o użyczenie mu potrzebnego rumaka. Po długich molestacjach Daszewski pozwolił mu skorzystać z jednego ze swych wierzchowców.

Kandydat na głowę państwa litewskiego nie miał dość wprawy w konnej jeździe, dzień był przytem gorący i zmęczony słońcem rumak w poszukiwaniu ochłody, wszedł do gnojówki i położył się tam, nurzając w brudnej cieczy purpurową szatę jeźdźcy. Zmaltretowanemu księciu przyszło do głowy, że Daszewski złośliwie „wplynął“ na konia w kierunku sprawienia mu fatalnej kąpieli. Zaczął czynić gorzkie wyrzuty swemu gospodarzowi. Zniecierpliwiony obywatel przełożył młodego poetę przez kolano, zakasał jego chiton i wychłostał trzcina.

Właśnie fakt zadania w tak haniebny sposób urazów cielesnych stał się przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim.

Sąd skazał p. Daszewskiego na 100 zł. grzywny za naruszenie nietykalności osobistej egzotycznego gościa.

mecz bokserski pomiędzy 5-krotnym mistrzem Węgier B. T. K. a mistrzem Warszawy Makabi.

W Łodzi mecz ligowy Ł. K. S. — Pogoń.

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia—Polonia i Podgórze—Garbarnia.

W Poznaniu mecz ligowy Warta—Wisła.

W Świętochłowicach półfinałowy mecz rewanżowy o wejście do Ligi pomiędzy Śląskiem a Rewerą.

W Dąbrowie Górniczej mecz robotniczy o mistrzostwo Polski RKS. Zagłębie—Naprzód Szipienice.

W Wilnie nie mamy dzisiaj ani jednej imprezy sportowej.

SPORT W ILUSTRACJACH.

Ośrodek wileńskich W. F. otrzymał wczoraj bardzo ciekawe druki ilustrujące sport. Są to liczne fotografie pouczające jak należy rzucać kulą, dyskiem itd.

Ilustracje te zainteresują zapewne naszych zawodników. Albumiki są do nabycia w Ośrodku W. F. Ludwisarska 4, u p. administratora chor. G. Banaszewskiego.

Wycieczki do **Berlina** — zł. 88 — od 2—7 grudnia

do **Paryża** — zł. 315 — od 28 XI.—6 XII

Zapisy w **ORBISIE**, Mickiewicza 20, tel. 883

Śpieszcie z zapisami, ilość miejsc ogranicz.

15-lecie gimnazjum święciańskiego

Koedukacyjne gimnazjum państwowe im. Marszałka Piłsudskiego w Święcianach, w grudniu r. b. obchodzić będzie 15-tą rocznicę istnienia

Zorganizowaniem obchodu zajął się specjalny komitet obywatelski, którego honorowe przewodnictwo objął starosta święciański p. St. Drorak.

Nowy burmistrz Podbrodzia

16 b. m. odbyły się w Podbrodziu powtórne wybory burmistrza miasta.

Kandydowali: Strutyński, Krejwizko Wasilewski i Łaganowski. Na burmistrza został wybrany 7 głosami p. Strutyński Jan.

Zebranie Rady i Walne zgromadzenie członków T-wa Lniarskiego

W dniu 18 listopada r. b. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej przy ul. Dominikańskiej Nr. 13 kolejne posiedzenie Rady Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady.
- 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie za czas od 1. 4. 1934 r. do dnia 1. 11. 1934 r. — Ludwik Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego.
- 3) Sprawozdanie z działalności Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej za czas od 1. 4. 1934 r. do dnia 1. 11. 1934 r. — dr. Janusz Jagmin.
- 4) Sprawozdanie rachunkowe za r. 1933—34 oraz za pierwsze półrocze 1934—35.
- 5) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań i obciążenia nieruchomości Towarzystwa Lniarskiego.
- 6) Sprawozdanie z działalności Oddziałów T-wa Lniarskiego: Lubelsko — Podlaskiego w Siedlcach i Krakowskiego w Krakowie.
- 7) Sprawa przedłużenia kadencji Rady.
- 8) Wolne wnioski.

W tymże dniu, w pierwszym terminie o godz. 11 i w drugim o godz. 12 — odbędzie się w tym samym lokalu Walne Zgromadzenie członków T-wa Lniarskiego.

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:

- 1) Wybory Prezydium Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1933—34 — inż. Jan Czerniewski — Skarbnik Zarządu Towarzystwa Lniarskiego.
- 4) Sprawozdanie ogólne i plan pracy na rok przyszły — Ludwik Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego i dr. J. Jagmin — dyr. Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej.
- 5) Referaty: a) Praca lniarska w terenie — inż. Cz. Stuchoc ki — Inspektor terenowy T-wa Lniarskiego. — b) Organizacja zbytu nasion lnianych — E. Ta uroginiński — Wiceprezes T-wa Lniarskiego. — c) Organizacja zbytu włókna — inż. Cz. Debicki — Wiceprezes T-wa Lniarskiego. — d) Organizacja zbytu płótna — Fr. Tyman — Prezes Zarządu Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego.
- 6) Wolne wnioski.

Ważne dla posiadaczy obligacji Pożyczki Narodowej!

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, chcąc uprzyjemnić szerokiemu ogółowi zakup rowerów produkowanych przez Fabrykę Broni, **przyjmują do dnia 31.XII b. r.** jako częściową zapłatę należności za rowery Obligacje 6% Pożyczki Narodowej. (Pozwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej L. 9936/34 z dn. 20.IX 1934). Bliższe informacje udziela przedstawicielstwo: Fa. J. Szafter, Wilno, Gdańska 6, tel. 421.

— Przy zatruciu wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, zastosowanie naturalnej wody „Franciszka-Józefa” jest środkiem pomocniczym. — Pytajcie się lekarzy

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 18 listopada 1934 r.

9,00: Sygnał czasu i pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Chwilka pań domu. 9,55: Zapowiedź programu. 10,00: Muzyka popularna. 10, 30: Transm. Nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża. 11,40: Muzyka religijna. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. met. 12,05: Odczyt roln. 12,15: Por. muz. 14,00: Godz. życzeń. 15,00: Pog. rolnicza. 15,15: Audycja dla wszystkich: 1. Muzyka. 2. „Światła wielkiego miasta” — pog. wygl. Wanda Boyé. 3. Muzyka. 4. „Z życia prowincji”. 16,00: „Srebrna mapa”. 16,20: Recital śpiewaczy A. Dobosza. 16,45: Łamigłówka. 17,00: Muzyka do tańca. 17,50: „Książka o Wilnie”, odcz. 18,00: „Teatr Wyobraźni”. 18,45: Życie młodzieży. 19,00: Muzyka lekka. 19,45: Program na poniedziałek. — 19,50: Feljton aktualny. 20,00: Koncert muzyki lotewskiej. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00: Na wesolej fali lwowskiej. 21,40: (Wiad. sport. 21,50: Pogadanka radiotechniczna. 22,00: Transm. z Budapesztu II cz. konc. europ. 22,45: „Pogaduszka Mejszagolska” wygl. L. Wołhejko. 23,00: Wiadomości met. 23,05: Muzyka tańcząca z dancingu „Oaza”.

Mydło Bebe Hofmana dla dzieci — niezastąpione

Weterani fachu złodziejskiego

Przed kilku dniami donieśliśmy o ujęciu w mieszkaniu włamywacza, znanego jeszcze z czasów przedwojennych Kwartowskiego obecnie na tajemniczej naradzie złodziejskiej 3 niebezpiecznych włamywaczy warszawskich: Ejchenszlejna, Tyszmiana i Segala — złodziei o międzynarodowej sławie.

Wczoraj aresztowanych przesłano do dyspozycji sędziego śledczego, z polecenia którego wszystkich trzech osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Na zapytanie policji wileńskiej w Warszawie o przesłanie tych luminarzy warszawskiego półświatka złodziejskiego, nadeszła stamtąd odpowiedź, iż Segal Tyszman i Ejchenszlejna byli kilkakrotnie karani za włamania, ponadto każdy z nich z osobna rejestrowany był jako podejrzan o dokonanie włamania lub kradzieży od 100 do 120 razy.

W związku z temi aresztowaniami dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących tej spółki.

Po aresztowaniu „profesora” szkoły dla małych złodziei, Solecznika grupka najniebezpieczniejszych włamywaczy wileńskich pozostała bez herszta. Żadne poważniejsze przedsięwzięcie złodziejom nie udawało się. Wówczas na odbytej w mieszkaniu Lejby Kwartowskiego naradzie osieroceni towarzysze postanowili zwrócić się do specjalistów warszawskich z za prośbą o wykonanie w Wilnie kilku większych włamań.

W charakterze delegata wysłano do Warszawy znanego policji złodzieja, b. członka szajki Solecznika, rudowłosego Jambro, jako najlepiej prezentującego się zewnętrznego. Jambro nie długo bawił w Warszawie i wkrótce powrócił rad z wyników podróży. Udało mu się „zakontraktować” na kilka występów w Wilnie znanych za wędrowych włamywaczy warszawskich Tyszmiana, Ejchenszlejna i Segala.

Wkrótce po ich przybyciu do Wilna rozpoczęła się litanja poważniejszych włamań. Przyznać należy, iż pod względem „fachowym” włamanie do firmy Idelsona wykonane było z nieznaną w Wilnie precyzją. Tak samo sprytnie urządzona była kradzież w firmie „Fourrure”.

Obecnie spółka warszawska — wileńskich złodziei zasiadła za kratkami. (c)

Sprzedała syna za 10 zł. i 5 pudów zboża

Niezwykły wypadek zdarzył się przed paru dniami we wsi Bieganice, gm. kudelskiej. 32-letnia wdowa, Aleksandra Pietkiewiczowa, sprzedała 11-letniego syna sąsiadowi Kuszelewskiemu Tomaszowi za 10 zł. i 5 pudów zboża oraz tro-

chę ziemniaków.

Pietkiewiczowa posiada 5-ro dzieci i znajduje się w stanie ciężkim materialnym.

Tranzakcja tą zajęła się policja.

KRONIKA

Niedziela
18
Listopad

Dziś: Odonia P.

Jutro: Elżbiety Kr. W. W.

Wschód słońca — godz. 6 m. 58

Zachód słońca — godz. 3 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 17/XI — 1934 roku.

Cisnienie 762

Temp. średnia + 10

Temp. najw. + 11

Temp. najn. + 7

Opad: 2,0

Wiatr: pldn.-wsch.

Tend. bar.: lekki wzrost, później silny spadek

Uwagi: pochmurno, deszcz

OSOBISTA

— Przybył na odbywający się zjazd starostów Województwa Wileńskiego inspektor główny Min. Spraw Wewnętrznych p. Świdziński.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Prezydium IV Komitetu Dzielnicowego BBWR. komunikuje, iż 10 listopada r. b. w Sali Z. K. P., o godz. 17-iej odbyła się uroczysta wieczornica z okazji Święta Niepodległości.

Program wieczornicy przedstawiał się następująco: Zagajenie — p. Pudło, okolicznościowe przemówienie — p. red. J. Ostrowski, Koncert orkiestry mandolinistów, deklamacje, śpiew. Obecnych na sali około 200 osób. Akademia trwała do godz. 18.30.

ZEBRANIA I ODCZYT

— „POWÓDZ”. — Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi powiadamia, że w dniu 20 listopada 1934 r. przyjeżdża do Wilna wojewojewoda krakowski, pan Tadeusz Walicki, Komisarz Powodziowy na Małopolską Zachodnią, który wygłosi w Teatrze Miejskim na Pohulance odczyt p. t. „Historja — przyczy ny i skutki katastrofy powodziowej w Małopolsce Zachodniej”, odczyt będzie bogato ilustrowany zdjęciami fotograficznymi z terenów zalan nych powodzią, wyświetlanych lampą epidiaskopieczną.

Początek o godz. 18. Ceny biletów od 20 gr. do 50 gr. Cały dochód przeznaczony zostanie na rzecz powodzi.

Bilety nabywać można w Urzędzie Wojewódzkim od godz. 9—13 (pokój Nr. 10 na parterze), a w dniu odczytu w kasie Teatru.

— Poniedziałek Towarzyski Z. P. O. K. — w dn. 19 listopada zostanie uświetniony śpiewem znanej na terenie Wilna artystki p. Heleny Dal.

— Zarząd Wileńskiego Stowarzyszenia Handlu i Przemysłu w Wilnie zawiadamia niniejszym zgodnie z § 24 Statutu Stowarzyszenia, iż w środę dnia 5 grudnia r. b. o godz. 19-iej w pierwszym i o godz. 20-iej w drugim prawomocnym terminie (§ 27 Statutu) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny: wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

— Posiedz. Naukowe Wil. T-wa Lekarsk. odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 20 (Zamkowa 24): Pokazy chorych; prof. E. Lelesz — Z nowych zagadnień witaministyki; dr. A. Przędzicka — Wpływ witamin na laktację; dr. dr. H. Marynowska i W. Kielisotówna — Odczyn Bezzonoffa i jego zastosowanie w wykrywaniu awitaminozy „C” u dzieci.

SPRAWY LITEWSKIE

— Gość z Litwy. W tych dniach przybył do Wilna współpracownik popularnego w Litwie tygodnika literacko-artystycznego „Naujoji Romuva”, art. A. Waleszka.

Gość kowieński zwiedził w Wilnie instytucje i stowarzyszenia litewskie.

ROŻNE.

— Komitet Budowy Stancji Hare. Im. Bisk. Wł. Bandurskiego powiadamia, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży znaczków i nalepek wpłacać należy na konto PKO. Zarządu Oddziału Wł. Zw. Hare. Pol. Nr. 81.622, a nie jak myliło podano w odezwie (Nr. 81.662).

— Ogromną greszą ubogich dzieci bo obejmująca aż 2254 główek opieki jest obecnie 24 oddziały Pań Miłosierdzia naszego miasta. Po zaspokojeniu pierwszych potrzeb dzieci szkolnych przychodzi kolej u wrót zimy na dzieci przedszkolne, których liczbę również znaczną otoczyły Panie Wincentyńki swoją opieką. — Do ochrony i różnych przedszkoli doprowadziły w 1934 roku 156 dzieci biednych i opuszczonych. We własnych 3 przedszkolach mają Panie Miłosierdzia 190 dzieci. Otóż na wyżywienie tych dzieci, na opał ochron i sal przedszkoli wyrusza nasze Panie wileńskie dnia 19 listopada w poniedziałek na zbiórke uliczną i lokalową. Wobec ograniczonych środków Opieki Społecznej a wielkiej liczby proszącej o przyjęcie do przedszkoli ubogiej diatwy, wspomóżmy choćby skromnym datkiem ofiarną pracę Pań.

Wszelkie ofiary w środkach żywności, opale, ubraniach i obuwiu na rzecz przedszkoli przyjmie prezesa Pań Miłosierdzia Zofia Kościakowska, ul. Bakszta 10.

— PRACOWNICY „ELECTRIT” przystąpili DO Z. Z. Z. Wczoraj pracownicy fabryki radiowej „Electrit” na ogólnym zebraniu postanowili jednogłośnie przystąpić jako sekcja do Okręgowego Komitetu Z. Z. Z. Na zebraniu tem wybrano komitet, składający się z 9 osób, któremu powierzono akcję organizacyjną i czuwanie nad sprawami ekonomicznymi wszystkich pracowników. W fabryce „Electrit” pracuje 330 osób.

— Ostrożnie z kominami! Władze miejskie wydały zarządzenie w sprawie czyszczenia kominów. W obrębie Wilna do 15 grudnia r. b. winny być zbadane i naprawione wszystkie kominy. Po tym terminie będzie przeprowadzana lustracja techniczna.

ZABAWY

— „8 Czarna Kawa” Koła Przyjaciół Akademika odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. w „Hotelu Europejskim”. Godz. 17—22.

Teatr i muzyka

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Madame Pompadour”. Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8,15 w. ukaże się w pięknej, stylizowanej szacie dekoracyjnej melodyjna operetka Falla „Madame Pompadour”. Zniżki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. — Dziś o godz. 4 po poł. po cenach niższych słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy” w obsadzie premierowej z udziałem J. Kulczyckiej. — Ceny niższe.

— Dzisiejszy poranek symfoniczny w „Lutni”. Występ prof. S. Szpinalskiego. Dziś o godz. 12,30 po poł. odbędzie się 4-ty Poranek Symfoniczny, poświęcony twórczości L. von Beethovena. Udział bierze Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz znakomity pianista prof. Stanisław Szpinalski. W programie: Uwertura „Leonora Nr. 3”, Koncert forte pianowy Es-dur, oraz Symfonia Nr. 8. Ceny miejsc: parter 1,50 i 1,00, Amfiteatr 0,50 gr. — Wejście na balkon 0,25 gr.

— Poniedziałkowe widowisko propagandowe w „Lutni”. Jutrzejsze widowisko z cyklu propagandowych, wypełni wartościowa operetka Zeller „Ptasznik z Tyrolu”. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły zespołu. W roli Stanisława zadebiutuje młody, utalentowany śpiewak p. Jukatis.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Popołudniówka. Dziś w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4 świetna komedia współczesna w 3 aktach Mariana Hemara p. t. „Firma”, w wykonaniu zgranego zespołu z J. Boneckim i H. Skrzydłowską w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8 — po raz trzeci iskrząca się humorem, czteroaktowa komedia Bernarda Shawa „Nigdy nie można przewidzieć”.

— Z Towarzystwa Popierania Polskiej Sztuki Sceniczej. Onegdaj odbyło się posiedzenie nowego zarządu Towarzystwa P. P. S. S. na które przybyli wszyscy członkowie i kandydaci. Zebranie zgalił prezes zarządu p. Józef Folewski. Po przyjęciu do wiadomości protokołu walnego zebrania i wysłuchaniu kilku referatów w sprawach aktualnych zarząd powołał do życia trzy komisje, a mianowicie:

- 1) Komisję do spraw teatru „Lutnia”.
- 2) Komisję do spraw teatru popularno — ludowego.
- 3) Komisję do spraw teatru objazdowego, przy Teatrze Wielkim.

Z pośród szeregu innych spraw postanowiono przyjmować zapisy nowych członków Towarzystwa, przyczem wyjaśniło się, iż Teatr Miejski na Pohulankę i teatr muzyczny „Lutnia” udzielać będą członkom T-wa znacznych zniżek teatralnych. Postanowiono dalej poczynić starania w sprawie udzielania pomocy zespołowi muzycznemu „Lutnia”.

Kina i Filmy

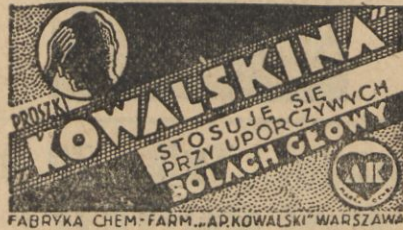
„LUDZIE W BIELI“ (wkrótce w kinie „Roxy”)

Film ten jest niewątpliwie jednym z najoryginalniejszych i najlepszych obrazów ostatnich paru lat. Przedstawia on życie nowoczesnego szpitala, ofiarą pracę personelu lekarskiego, po święcącego nieraz swe szczęście osobiste — obojętne.

Film ten jest wielką epopeją miłości i poświęcenia. Reżyserem jest słynny nasz rodak Bolesławski, wykonawcami głównych ról — najbardziej popularni obecnie artyści Ameryki — Clark Gable i Myrna Loy. Podczas nakręcania tego obrazu zaangażowano słynnego chirurga, którego zadaniem było przestrzeganie ścisłego realizmu przedstawionych w filmie operacji chirurgicznych. Po raz pierwszy w historii kina Związek Lekarzy Amerykańskich zajął się oficjalnie filmem — i nagroził go specjalnym dyplomem. Medyczne pisma fachowe oraz krytyka całego świata przyjęły obraz ten z ogromnym entuzjazmem.

Należy się spodziewać, że film „Ludzie w bieli”, jako posiadający wyjątkową wartość artystyczną — zdobędzie w Wilnie wielkie powodzenie.

A. Sid.



Uwagde konsumentów zapalek!

Spółka Akcyjna do eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego w Polsce informuje, że zapalke białe normalne o zawartości przeciętnej 48 sztuk w pudełku, sprzedawane są w detalu po 10 groszy za pudełko i po 95 gr. na dziesiątek.

Równocześnie sprzedawane są zapalke „kresowe” (na Kresach Wsch.) o zawartości przeciętnej 24 szt. w pudełku po 5 gr. za pudełko, oraz w całym kraju zapalke „książeczkowe”, po 3 gr. w detalu za bloczek, zawierający 20 szt. zapalek.

Inne gatunki zapalek „luksusowe impregnowane” (o drewnianych niepalących po zapaleniu), jak białe, czerwone, specjalne płaskie i liliuputy, zawierają przeciętnie mniejszą ilość zapalek w pudełku i sprzedawane są w detalu po cenie iden tycznej z normalnymi.

Zwracamy przytem specjalnie uwagę konsumentów, że po wyczerpaniu zapasów, na etykietach zapalek białych normalnych podana będzie ilość przeciętna 48 sztuk w pudełku. Na etykietach zaś zapalek luksusowych, białych impregnowanych już obecnie jest oznaczona przeciętna zawartość 43 sztuk w pudełku.

Jednocześnie zaleca się sprzedawcom w ich własnym interesie, a przede wszystkim w interesie konsumentów, aby bezwarunkowo zawsze posiadali do sprzedaży w detalu, poza innymi gatunkami, zapalke białe normalne jako artykuł podstawowy.

Wszelkie gatunki zapalek są do nabycia bezpośrednio w biurze Spółki — w opakowaniu skrzyniowym, w każdej zaś ilości — u pośredników — sprzedawców.

SKŁAD SUKNA,
MANUFAKTURY
I JEDWABIU

J. Kobryński WILNO
Niemiecka 31

Wielka TANIA SPRZEDAŻ

RESZTEK I MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH
sukiennych, jedwabnych, wełnianych etc. oraz towarów płóciennych i lnianych
CENY NIEBYWALE NISKIE

WYROBY ŻYRARDOWSKIE I „SCHEIBLER I GROHMAN“
po cenach fabrycznych

P A N

Ostatnie 2 dni! Dziś początek seansów o godz. 2-ej. Genjalna realizacja mistrza Eryka Charellia **MELODJE CYGAŃSKIE**
CHARLES BOYER — LORETTA YONG. 5 gwiazd! 3000 aktorów! 3.000.000 dolarów kosztów
[Cygańskie pieśni, tańce i muzyka, które się nie zapomina!]

NAD PROGRAM: Najlepsze dodatki i aktualia. Uprasza się o przyb. na początki seansów punktualnie o g. 2-4-6-8-10.15. **PETERSBURSKIE NOCE** to najbliższa rewelacja ekranu wileńskiego! Coś nowego!

„Casino i Roxy“

Dziś pocz. o 2-ej. Film-cud genialnego reżysera W. S. Van Dyke p. t.

ESKIMO



zapozna nas z najdziwniejszym „kodeksem moralnym“ świata. Najpiękniejszy film w dziejach kinematografii który wzbudzi podziw całego świata. Eskimoscy bohaterowie Van Dyke, to najwięksi „aktorzy“ świata! Seanse: 2-4-6-8-10.15

Film nagrodzony złotym medalem Akademii Sztuki i Wiedzy — to **LUDDIE W BIELI** Nowy — nigdy dotąd nietykany temat, który poruszył świat! W rol. gł: CLARK GABLE i Myrna Loy. — Reżyserja Ryszarda Bolesławskiego. Czy lekarz ma prawo do miłości! Czy wolno mu rozporządzać swoim czasem! Był najlepszym chirurgiem, lecz nie mógł uratować kobiety którą kochał! Wkrótce w kinie **ROXY**

Dziś początek seansów o godz. 2-ej. **HELIOS** Dziś 2-ga i ostatnia seria niesmiertelnego arcydzieła **Victora Hugo NĘDZNICY — PARYŻ W OGNIU** Początek seans. o 2-ej, ostatni o g. 10.15 Wkrótce rewelacja! Genjalny RYSZARD TAUBER w arcydziele **MARZENIA MIŁOSNE**

Teatr-Kino REWJA

Dla młodzieży dozwolone. Balkon 25 gr. — Król humoru śmiechu i radości **HARROLD LLOYD** w najweselejszej i najdowcipniejszej komedii **„KINOMANJA“** NAD PROGRAM: Najnowszy cowbojski film p. t. **ŚLADY O ŚWICIE** W roli głównej Ken Maynard oraz sprytny biały tarzan

OGNIKO

Dzisiaj nie-samowity film p. t. **Wyspa zatraconych dusz** osnuty na tle powieści H. G. Welsa W rolach głównych: Kathleen Burke, Charles Langhton, Richard Arlen. NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.

Wycieczka Inżynierów do Palestyny, Syrii, Egiptu, Turcji, Grecji, Rumunii. UDZIAŁ MOGA BRAC WSZYSCY. 18.XII.1934. — 15.I.1935. „ORBIS“ — Mickiewicz 20, tel. 8-83.

ORYGINALNE PROSIOKI
MIGRENO-MERYOSIN
R.M.S.W. N°1599.
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPA, PRZEBIEŻENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSIOKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSIOKÓW W PUDEŁKU

Uwaga! Tylko 70 gr.!
KALENDARZ
TERMINOWY BIURKOWY
na rok 1935
solidnie wykonany własnym nakładem,
oraz agendy, kalendarze kieszonkowe,
kartkowe, portfelowe, przekładane i t.p.
poleca
Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

UWAGA PALACZE!
Jeżeli chcesz osiągnąć prawdziwą oszczędność, to używaj tylko nowo-wypuszczone wysokowartościowe **GILZY „BAJECZNE“** 150 szt. tylko 35 gr., gdyż kupując gilzy w małej ilości wyrzucasz 50% pieniędzy na opakowanie. Gilzy „Bajeczne“ zaopatrzone są dwoma filtrami i przyrządem ochraniającym watę od tlenia. **FABRYKA GILZ „KARPATY“**

HEMOROIDY!
PRZY CIĘPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIĘCZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL“
GAŚCICKIEGO
PRZY ZEWNETRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚC „VARICOL“ (D. POPOWSKIEGO)

Buchalter-bilansista
rutynowany, obznajmiony z ustawodawstwem handlowym i podatkowym, ze znajomością jednego języka zachodnio-europejskiego, potrzebny od zaraz do przedsiębiorstwa fabrycznego pod Wilnem. Oferty wyłączone na piśmie nadsyłać: Jagiellońska 10-6

Pracownia zębów sztucznych
Ł. MINKIER Wilno Wileńska 21
Przyjmuje od p.p. Lekarzy-Dentystów wszelkie roboty na złocie i kauczuku. Wykonanie solidne. Ceny niskie.

gum.?
OLLA
klejnot higieny

Kawiarnia i Restauracja „EUROPA“

WILNO, DOMINIKAŃSKA 1
prowadzona pod osob. zarządem p. Aleks. Zadarnowskiego b. długoletn. dzierżawcy bufetu i kl. na dworcu kol. w Wilnie
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE
pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych.
Do obiadu i kolacji przygrywa kwartet muzyczny.
ZARZĄD

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOŁCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECYSZCZAJĄCE **„SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA“** GAŚCICKIEGO (z KOGUTKIEM)

CZY MIŁOŚĆ TWEGO MĘŻA OSTYGA?



Niejedna kobieta straciła miłość swego męża, gdy pozwoliła linjom i znakom wieku pojawiać się na swej twarzy. Lecz teraz, dzięki cudownemu wynalazkowi naukowemu, każda kobieta może szybko pozbyć się zmarszczek i osiągnąć cerę młodej dziewczyny. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal, dowiódł, że zmarszczki są spowodowane przez zanik Biocel'u w skórze. Po tysiącach eksperymentów udało mu się otrzymać tę cenną substancję ze starannie wybranych młodych zwierząt. W doświadczeniach klinicznych, czynionych na kobietach w wieku 55 do 72 lat, zmarszczki znikły po upływie 28 dni (zobacz Dziennik Medyczny—Wiedeń). Wyłącznie prawa na korzystanie z Biocel'u w całym świecie zdobyła firma Tokalon. Jest on obecnie zawarty, wraz z innymi wysoce odżywczymi składnikami, w znakomitym paryskim Odżywcym dla Skóry Kremie Tokalon (kolor różowy). Przez stosowanie go każda kobieta może pozbyć się na zawsze zmarszczek, wzmocnić zwiotczałe mięśnie twarzy, odmłodzić starczą, zwiędłą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszy. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Sprzedaje się 3 domy

drewniane przy ulicy Lwowskiej 62, bardzo tanio. Adres właściciela w administracji „Kurjera Wileńskiego“

Uwaga p.p. Wojskowych! MIESZKANIE

5-pokojowe, skanalizowane, suche, słoneczne, elegancko odremontowane, z ogródkiem przy ul. Artyleryjskiej Nr. 8 do wynajęcia. Informacje: Garbarska 1 m. 25.

Mająteczek
126 ha dobrej ziemi, zagospodarowany, położony w najpiękniejszej okolicy Wilna sprzedam przy wpłacie 35.000. Zgłoszenia: Adm. „Kurjera Wil.“ Biskupia 4 pod „35000“

Kupię
dom przy ul. Mickiewicza za gotówkę. Oferty do Administracji „Kurjera Wil.“ pod „gotówkę“.

Sprzedaje się fortepian
w dobr. stanie za 350 zł. ul. Zakretowa 16-2 od godz. 14-16

LOKALE fabryczne

przy ul. Rydza-Śmigłego Nr. 22 — do wynajęcia

Do wynajęcia:
1) MIESZKANIE z 3-ch pokoi i kuchni z wygodami.
2) POKÓJ.
Wład. Św. Michalska 10 m. 4.

POKÓJ
z wygodami do wynajęcia. Gimnazjalna 6-5

2 POKOJE
z wszystkimi wygodami, osobnym wejściem, korzystanym kuchni i telefonu — ul. Wileńska 10-a m. 1, parter

Sprzedam
Posesję składającą się z 320 sążni kw. ziemi, jednego budynku murowanego, nadającego się na fabrykę—warsztat i t. p. za cenę Zł. 16.000, adres w redakcji.

PLAC
budowlany do sprzedaży przy zbiegu Zakretowej, Lubelskiej, Suwalskiej, możliwe do nabycia działkami. Informacje: ul. Zakretowa 7 m. 17 od 12-4.

PLAC DO SPRZEDANIA
na Pośpieszce przy ul. Piłknej 9. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wil.“ od godz. 9-3

NAUCZYCIELKA
francuskiego udziela lekcji (Korepetycje i konwersacje). Cena dostępna. Oferty prosi złożyć w Adm. „Kur. Wil.“ dla nauczycielki pod Nr. 555.

Rytmo-Plastyki tanecznej
komplety dzieci i dorosłych codziennie, zapisy przyjmuje Eugenia Łokowska-Swietłanowa Zakretowa 7/2 parter-front.

SUKNIE
podług ostatnich modeli Zwierzyniec, Sosnowa 9-A m. 4.

DOKTOR W. Umiastowski
Choroby płuc przeprowadził się ul. 3-go Maja 1-5 tel. 3-93

DOKTOR Szabad-Gawrońska
(choroby dzieci) przeprowadził się na Zawalną 18, tel. 5-74 Przyjmuje: 9-10 i 3-4

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5-7 w.

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12-2 i 4-7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTOR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9-1 i 4-8

DR. MED. CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicz 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64 przyjm. od 9-12 i 5-7 1/2

DOKTOR M. Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8-1 i 4-8

DOKTOR Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicz 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9-12 i 4-8

DOKTOR Zygmunt Kudrewicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8-1 i 3-8

AKUSZERKA M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się na Orzeszkowej 3-17 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9-7 w. przeprowadziła się na J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Ludwik Knapik SKLEP WĘDLIN z masarnią, całkowicie urządzonej i mieszkaniem przy ul. Wileńskiej 27 zostanie wydzierżawioną na dogodnych warunkach z dniem 1.1.35. Porozumiew. osobiste.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2-3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.